GŁOS POMORSKI

Nr. 297 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) Numer pojedyńczy 50000 mk.

Prenumerata miejscowa przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcz. 1.906.250 mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcz. 19 1250 mk — pod opaską w Polsce i do Gdańska 1.980.000 mk., do Niemiec 2.010.000 mk.polskich lnb ich wartosc walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling. do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lnb zwrotu prenumeraty — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Ludowy Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz — Konto czekowe Gdańsk nr 2930. Konto pocztowe Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr 201193 Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 30.000 mk., w dziale reklamowym na stronie i 3-łam. przed tekstem 150.000 mk., wśród tekstu 90.000, za tekstem 70000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, niedziela, dnia 30-go grudnia 1923. | Telefon nr. 59 i 5..

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 28. 12. (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 28 grudnia br. uchwaliła m. in. wniosek ministra spraw wewn. w sprawie statutu związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, projekt zmiany rozporządzenia Rady Min. z dnia 30 sierpnia 1923 r. w sprawie przeprowadzenia spisu ludności w górnośląskiej części województwa śląskiego i ziemi wileńskiej z wyjątkiem powiatu bracławskiego oraz na przyłączonej do Rzplitej Polskiej części byłego pasa neutralnego polsko-litewskiego, rozporządzenie, przyznające niektórym urzędowiskom charakter użyteczności publicznej rozporządzenie o przenoszeniu urzędników służby zewnętrznej Min. Spr. Zagr. w stan rozporządzalności projekt ustawy o ogłaszaniu ustaw śląskich oraz załatwiła kwestję organizacji zarządu gmachów reprezentacyjnych.

Konferencja wybitnych prawników polskich stwierdza zgodność pełnomocnictw skarbowych z Konstytucją.

Warszawa, 28. 12. (Pat.) W piątek, dnia 28 grudnia rb., odbyła się w gmachu sejmowym pod przewodnictwem marszałka Sejmu p. Rataja konferencja w sprawie zgodności z Konstytucją Rzplitej projektowanej przez rząd ustawy, upoważniającej p. Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń w przedmiocie sanacji skarbu.

W posiedzeniu wzięli udział marszałek Senatu p. Trąmpczyński, prezes Rady ministrów p. Grabski, minister sprawiedliwości p. Wyganowski oraz profesorowie uniwersytetu warszawskiego p. Cybichowski i Lutostański, wileńskiego — p. Komarnicki, poznańskiego — p. Peretiakowicz oraz sędzia Sądu Najwyższego p. Stelmachowski. Opinja prawnicza wszystkich uczestników konferencji stwierdziła jednogłośnie, że upoważnienie władz wykonawczych, względnie p. Prezydenta Rzplitej przez władze ustawodawcze do wydawania szeregu rozporządzeń niezbędnych do przeprowadzenia sanacji skarbu jest bezwzględnie zgodne z Konstytucją i z punktu widzenia prawnego nie nastręcza żadnych wątpliwości. Konf. wypowiedziała się jednocześnie przeciw ujęciu powyższych upoważnień w formułę t. zw. delegacji ustawodawczej.

Celem szczegółowego omówienia projektu ustawy w duchu ustalonym przez Konstytucję, wyznaczono drugie popołudniowe posiedzenie w Prezydjum Rady Ministrów. Posiedzenie to rozpoczęło się o godz. 5 popoł. i przewodniczył mu p. prezes Rady Ministrów Grabski. Udział w posiedzeniu wzięli minister sprawiedliwości p. Wyganowski, profesorowie Cybichowski, Lutostański, Komarnicki i Peretiakowicz, sędzia Sądu Najwyższego p. Stelmachowski, naczelnik wydziału prawnego Prezydjum Rady Ministrów p. Tenczyn dyrektor departamentu kredytowego Ministerstwa Skarbu p. dr. Zaczek wraz z dwoma przedstawicielami tegoż departamentu. Uczestnicy konferencji przeszli po kolei poszczególne artykuły projektu ustawy i nadawali im dostateczne brzmienie.

Prasa francuska o Sojuszu francusko-czechosłowackim.

Sojusz pomostem między Pragą a Warszawą? —

Paryż, 28. 12. (Pat.) Prasa z zadowoleniem stwierdza, że projekt sojuszu francusko-czechosłowackiego ma charakter na wskroś pokojowy i zaznacza, że będzie on dalszym ciągiem zawartych już przez Francję konwencji, mających na celu utrzymanie nowego stanu rzeczy w Europie. Dzienniki podkreślają dalej, że traktat francusko-czechosłowacki został zarejestrowany w sekretarjacie Ligi Narodów i że nie będzie zawierał żadnej tajnej konwencji wojskowej.

„Matin“ zaznacza, że traktat ujęty został całkowicie w duchu statutu Ligi Narodów, potwierdza postanowienia traktatów pokojowych i zarazem uzupełnia je.

„Petit Parisien“ wyraża przekonanie, że sojusz francusko-czechosłowacki będzie mógł odgrywać rolę pomostu między Pragą i Warszawą i być może w przyszłości między Moskwą i Paryżem.

„Gaulois“ zauważa, że cechą charakterystyczną traktatu jest to, że usuwa on możliwość wszelkiego konfliktu.

„L'Oevre“ zaznacza, że traktat francusko-czechosłowacki stwierdza w oczach całego świata braterskie przymierze obu demokracji.

Kłajpeda żąda autonomji od rządu litewskiego.

Królewiec, 28. 12. (Pat.) Prasa tutejsza donosi: Przywódcy poszczególnych stronnictw w Kłajpedzie odbyli naradę, na której omawiano przyrzeczenie rządu litewskiego co do wprowadzenia autonomji dla Kłajpedy. Rezultatem narady było wybranie specjalnej komisji której poruczono poczynienie u rządu litewskiego energicznych kroków celem skłonienia go do urzeczywistnienia przyrzeczenia.

Ramsey Mac Donald zwolennikiem Ligi Narodów.

Londyn, 28. 12. (Pat.) Ramsey Mac Donald wygłosił nowe przemówienie publiczne w jednem z małych miast Szkocji. Leader Labour Party podniósł tym razem zasługi Ligi Narodów. Mówca solidaryzuje się z postulatami Ligi i zapowiada poparcie tej instytucji. Ramsey Mac Donald nie poruszył tym razem żadnych kwestji dotyczących polityki Anglji.

Nad czem będzie debatował Sejm?

Warszawa, 28. 12. (PAT). Porzedek dzienny pierwszego po ferjach świątecznych posiedzenia Sejmu wyznaczonego na dzień 4 stycznia 1924 r. o godz. 3 popoł. obejmuje następujące sprawy: 1) sprawozdanie komisji skarbowej o projekcie ustawy w przedmiocie wyjątkowych pełnomocnictw dla p. Prezydenta Rzplitej w zakresie sanacji skarbu; 2) trzecie czytanie projektu ustawy w przedmiocie skreślenia art. 89 ustawy o podatku majątkowym; 3) trzecie czytanie projektu ustawy o obowiązku stosowania wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulacji płac zarobkowych.

Nuncjusz Lauri we Lwowie.

Lwów, 28. 12. (Pat.) Nuncjusz apostolski msr. Lauri przybył tu z Warszawy i zamieszkał w pałacu arcybiskupim. Nuncjusz apostolski złożył wizytę p. wojewodzie, arcybiskupowi Teodorowiczowi oraz metropolicie Szeptyckiemu. Jutro nuncjusz wyjeżdża do Przemyśla.

Przewiezienie zwłok ś. p. Tetmajera.

Kraków, 28. 12. (PAT). Wczoraj wieczorem przywieziono zwłoki ś. p. Włodzimierza Tetmajera ze szpitala św. Łazarza do dworku w Bronowicach, gdzie spoczną na cmentarzu miejscowym. Trumnę złożono na saniach, zaprzężonych w trzy pary koni wiejskich. Za trumną prócz rodziny i przyjaciół zmarłego kroczyła gromada włościan z Bronowic i Zielonek. Na pogrzeb, który odbędzie się w sobotę wybiera się masowo lud z całej ziemi krakowskiej.

Akcja wojenna armji afganistańskiej.

Paryż, 28. 12. (Pat.) Według doniesień „Chicago Tribune“, armja afganistańska rozpoczęła w okolicy Fellahabas akcję przeciwko tym szczepom, które umożliwiły mordercom oficerów angielskich ucieczkę i u których się częściowo ukrywają. Wyniki akcji są dotychczas nieznane.

Poincare odezwie sie do narodu angielskiego.

Paryż, 28. 12. (Pat.) Według doniesień prasy Poincare wygłosi w przyszłą niedzielę, posiłkując się aparatem radjotelefonicznym przemówienie do narodu angielskiego.

Powrót Venizelosa do Grecji.

Ateny, 28. 12. (Pat.) Postanowienie Venizelosa powrotu do kraju przyjęte zostało z zadowoleniem przez wszystkie odłamy społeczeństwa greckiego.

Giełda pieniężna

z dnia 29 grudnia

Złoty polski	629 000
Marka niemiecka	—
Dolary Stanów Zjedn.	6.300.000
Franki francuskie	322 000
Franki belgijskie	284.400
Franki szwajcarskie	1 1 2 000
Funt szterling ang.	27.400 000
Liry włoskie	271.000
Guldeny holenderskie	2.39 .000
Korony szweckie	1.665.000
Korony duńskie	1,120.000
Korony norweskie	931.000
Korony czeskie	183.000

Niezręczność Marxa i Stresemanna.

Grudziądz, 28. grudnia.

(§) Niema dwóch zdań, iż Nadrenja pożąda gorąco porozumienia z Francją. Ostatnie atoli kroki rządu berlińskiego — były tak niezgrabne i wprost prowokujące — iż Francja nie może z lekkiem sercem przejść nad niemi do porządku dziennego.

Oto jednocześnie niemal z wysłaniem raty do rządów francuskiego i belgijskiego — kanclerz Marks i minister spraw zagranicznych Stresemann uznali za stosowne na zebraniu prasy niemieckiej wygosić dwie mowy, **dalekie od tonu pojednawczego wobec okupantów.**

I tu musimy z naciskiem podkreślić, iż dążenie do porozumienia nie może zaczynać się od kłótni ani od wychwalania środków oporu w stosunku do nakazów objętych Traktatem wersalskim.

Marx zaczął swoją mowę od mistycznego niemal wychwalania biernego oporu nad Ruhrą, tego samego oporu, który kosztował Niemcy więcej od spłaty kilku rat odszkodowań i który kosztować może państwo niemieckie wprzyszłości o wiele więcej, niż pieniądze.

Bierny opór — to nie był zresztą wzlot patrjotyzmu, ani bohaterstwa, ale skutek hypertrofji chciwości, na które chorują mózgi niemieckie i której konsekwencją była jaknajokropniejsza demoralizacja najszerszych mas ludności. Przyznali to bez ogródek wszyscy politycy niemieccy, nawet urzędowi. I nie mogło być inaczej, bo nie było na świecie jeszcze bohaterstwa za pieniądze, za dobre pieniądze — **nie było bohaterskiego płatnego próżniactwa** — w imię dobrobytu magnatów przemysłowych, którzy ten opór wywołali i nakazali zyskując na tem bajeczne sumy.

Nie było nigdy bohaterstwem przenoszenie okupacji państwa obcego nad zapłatę temu państwu. Jeżeli Francja, aby się pozbyć wroga, spłaciła go o sześć miesięcy przed terminem — to było patrjotyzmem, to było pięknym gestem narodowym. Jeżeli zaś Niemcy zamiast spłacić nieprzyjaciela, wolą, aby im on zajmował całe prowincje — jest to tylko ordynarna chciwość i głupota, **ale nie patrjotyzm.**

Dlatego to chwalenie polityki, która zmusiła Francję do okupowania Ruhry i która następnie wywołała nędzę i hańbę Niemiec przez „bierny opór“ — jest czynem neitylko niezręcznym, ale wręcz wrogim. Komplikuje się jeszcze sprawa, tem więcej, ile — że wysławianei „biernego oporu“ ze strony Marksa przypadło w chwili nawiązywania rokowań pojednawczych między Berlinem i Paryżem.

Znacznie gorzej ośmieszył się Stresemann. Wygłosił on bowiem kilka zdań przeznaczonych dla prasy, dla propagandy, celem wytwarzania antyfrancuskich nastrojów wśród ludności nadreńskiej i wogóle niemieckiej.

Na podstawie odpowiedzi francuskiej fałszywie usłyszanej w telefonie zawiadomił zebranych, że widoki na prowadzenie rokowań są małe bo Francja w dalszym ciągu uważa bierny opór za niezakończony z powodu iż członkowie komisji wojskowej wciąż nie mogą sprawować swych czynności kontrolujących zbrojenia Niemiec.

Taka opinja byłaby ze strony Francji usprawiedliwiona ponieważ nie podobna inaczej niż biernym oporem nazywać faktu, że rząd niemiecki odmawia należytej opieki komisjom wojskowym i nie ręczy za ich bezpieczeństwo.

Ale Francja w swej odpowiedzi rządowi niemieckiemu na jego notę, proponującą bezpośrednie rokowania, bynajmniej nie zajęła tego stanowiska — co świadczy dobitnie o jej tendencjach pojednawczych. Poincare stwierdził tylko, że stanowisko rządu niemieckiego w sprawie wojskowej komisji kontrolującej nie dowodzi chęci lojalnego wykonywania traktatu wersalskiego ze strony Niemiec“, ale nie uzależnił od tej sprawy prowadzenia rokowań.

Czyż dziwić się można, że omyłka Stresemanna wywołała wśród Niemców nad Renem silne niezadowolenie?

„Koelnische Volkszeitung“ zarzuca wprost Stresemannowi nieoględność, która odbić się może fatalnie na dalszym przebiegu rokowań z Francją.

„Volkszeitung“ stwierdza zupełnie otwarcie, iż rokowania rządu nie powinny odbywać się w „akompanjamencie hałaśliwej muzyki polemicznej“.

Stresemann powikłał sprawę własnej koncepcji komentarzem, który posiada pierwszorzędną wartość polityczną. Oto aprobował on stanowisko ludności niemieckiej, która jest jakoby tak wzburzona, że państwo nie może ręczyć za bezpieczeństwo członków wojskowej międzynarodowej komisji kontrolującej.

A więc naród niemiecki jest tak wzburzony, że komisja kontrolująca (koalicyjna) „nie może się w Niemczech pokazać“, że rząd berliński nie może poręczyć bezpieczeństwa członków tej komisji.

Jakże się ma więc zapatrywać Francja na tego rodzaju dyplomatę, jakim jest Stresemann?!

Jak tu prowadzić układy pojednawcze z człowiekiem, który na zebraniu prasowem jawnie podburza ludność do opierania się francusko-belgijskim władzom okupacyjnym?

Sprawa kontroli wojskowej w Niemczech obchodzić **również powinna i Polskę.** Dla tej ostatniej nie może być rzeczą obojętną, co się dzieje w **zbrojown. niemieckich.** Wszak tu rozchodzi się o bezpieczeństwo granic zachodnich Polski.

Co mówi prof. dr. Komarnic i o pełnomocnictwach dla min. skarbu?

Pełnomocnictwa skarbowe a konstytucja.

Profesor uniwersytetu wileńskiego, dr. Wacław Komarnicki zabiera w „Kurjerze Warsz.“ głos do nader aktualnego tematu „pełnomocnictwa skarbowe a konstytucja“. Wywody dr. Komarnickiego, jednego z najlepszych znawców polskich w dziedzinie prawniczej, doniosłej są wagi. Mówi on mniej-więcej:

„Myśl pełnomocnictw skarbowych w zasadzie jest słuszna i szczęśliwa. Zrealizowanie jej przyczyniłoby się do wzmocnienia władzy wykonawczej, **dodania uroku głowie państwa**, stanowiłoby pożądaną ewolucje polskiego konstytucjonalizmu, związałoby naprawę skarbu z naprawą ustroju Rzeczypospolitej. Pierwszym skutkiem jej byłaby **konieczność aktywnego udziału głowy państwa w rządach**, a więc uczestnictwa w posiedzeniach rady ministrów i przewodniczenia na nich. Z punktu widzenia sanacji skarbu zapewniona byłaby ciągłość pracy, warunek niezbędny przeprowadzenia określonego programu. Obecny prezydent Rzeczypospolitej, p. Stanisław Wojciechowski, okazywał od początku swego urzędowania głębokie zrozumienie dla sanacji skarbu, czego najlepszym dowodem jest zwołanie przezeń na początku roku specjalnej narady b. ministrów skarbu. Indywidualność przeto prezydenta, jego kwalifikacje rzeczowe i osobiste przemawiają za takiem rozwiązaniem tego zagadnienia.

Czy projekt ten zgodny jest z konstytucją, czy też stanowi jej zmianę, a przeto stoi pod tym względem na jednej płaszczyźnie z koncesją Rady naprawy skarbu?

Zdaniem mojem, pomiędzy projektem pełnomocnictw skarbowych a konstytucją istnieje kolizja podwójna.. Po pierwsze, projekt ten przewiduje udzielenie na przeciąg roku delegacji ustawodawczej prezydentowi Rzeczypospolitej, a zatem w ciągu roku istniałyby dwa źródła ustawodawcze: sejm i senat oraz prezydent. To zaś byłoby sprzeczne z wyraźnem brzmieniem ustępu drugiego art. 3 konstytucji, głoszącym, iż niema ustawy bez zgody sejmu, wyrażonej w sposób regulaminowo określony.

Po drugie, projekt pomiędzy pełnomocnictwami zawiera takie, dla których art. 6 konstytucji wyraźnie żąda ustawy. Są to: zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie, zamiana i obciążenie nieruchomego majątku państwowego, nałożenie podatków i opłat publicznych, ustanowienie ceł i monopolów, ustalenie systemu monetarnego, jako też przyjęcie gwarancji finansowej przez państwo.

Kolizja między projektem a konstytucją jest oczywista, czy jednak nie da się oną usunąć w drodze przystosowania projektu do konstytucji, bez uciekania się do zmiany tej ostatniej? Według mnie jest to rzecz najzupełniej możliwa.

Prezydent Rzeczypospolitej **ma prawo** wydawać nietylko przewidziane w art. 44 ust. 2 rozporządzenia wykonawcze, t. j. pozostające merytorycznie w granicach ustawy, ale także ma prawo wydawać rozporządzenia z upoważnienia ustawy, czyli, że władza ustawodawcza ma prawo przekazać prezydentowi uregulowanie pewnych dziedzin w drodze rozporządzenia z mocą ustawodawczą. Skłania nas do tego redakcja ust. 2 art. 44 konst. mówiącego obok rozporządzeń wykonawczych o zarządzeniach, rozkazach i zakazach, a także brzmienie ustępu piątego art. 3 konst. według którego „rozporządzenia władzy, z których wynikają prawa lub obowiązki obywateli mają moc obowiązującą tylko wtedy, gdy zostały wydane z upoważnienia ustawy i powołaniem się na nią“.

A zatem przewiduje konstytucja możność utworzenia przez rozporządzenia nowych podmiotowych praw i obowiązków, ponieważ jednak rozporządzenie wykonawcze zasadniczo ich utworzyć nie może, jest to możliwe prawnie jedynie w rozporządzeniu z upoważnienia ustawy, czyli że wydawanie również rozporządzeń tego rodzaju należy do kompetencji władzy wykonawczej, co ogromnie rozszerza reglamentacyjną władzę prezydenta Rzeczypospolitej.

Możność uregulowania

pewnych dziedzin w drodze rozporządzeń z upoważnienia ustawy nie należy sobie przedstawiać jako zasadniczego, choćby czasowego wyłączenia regulacji ustawowej danej dziedziny. Działalność ustawodawcza organów egzekutywy może mieć jedynie charakter uzupełniający: ustawodawca wytwarza ramy, w których działa potem organ wykonawczy z jego delegacji, stawia zasady, które rozwija upoważniony organ wykonawczy.

Dlatego mojem zdaniem pełnomocnictwa skarbowe prezydenta Rzeczypospolitej oprzeć się powinny na jego prawie wydawania rozporządzeń z upoważnienia ustawy: prawo to wypływa z przepisów konstytucyjnych, stanowi jego normalną kompetencję, a zatem nie wymaga i nie może być ograniczone jakimkolwiek terminem. Sejm i Senat powinni uchwalić ustawę ramową o sanacji skarbu“.

Historja dziennikarstwa polskiego na Wołyniu.

Historję dziennikarstwa polskiego na Wołyniu należałoby zamknąć w ramach żałobnych. Przechodzi ono bowiem ciężki kryzys, graniczący niemal z agonją.

Otóż jeszcze za czasów Z. C. Z. W. wychodziło w Łucku codzienne pismo polskie, redagowane przez p. Wróblewskiego, które po kilku miesiącach, subsydjowane przez rząd, przeniosło się do wieczności.

W roku 1921 p. Karol Waligórski w imieniu związku Ziemian Wołynia począł wydawać i przez rok na trudnym, a bezinteresownie kierowanym posterunku wytrwał pozostawiając około 60 numerów „Głosu Wołyńskiego“. Tygodnik ten, rzec można, był jedynem pismem perjodycznem polskiem, które na kresach wołyńskich oświetlało nasze zadania państwowe i miejscowe sprawy społeczne i polityczne. Jakkolwiek pismo często grzeszyło chwiejnością orjentacji politycznej, to przecież umarło z honorem pozostawiając po sobie spory dorobek we wszystkich swoich działach.

W jakiś czas później człowiek dobrej woli J. K. Wilczkowski rozpoczął wydawnictwo „Gazety Kresowej“ w Równem. Po kilku atoli miesiącach „Gazetę Kresową“ zawieszono.

W okresie wyborczym również pod koniec 1922 r. począł i skończył wychodzić w Łucku codzienny „Kurjer Wołyński“ pod redakcją p. Zdzisława Marynowskiego i J. Podoskiego. Żywot „Kurjerka“ był ściśle związany z wyborami i pogrzeb jego wypadł akurat w dzień wyborów do Senatu. Przed śmiercią otrzymał ostatnią pociechę w postaci gratulacyjnych depesz od swoich zwolenników z Ostroga czy też Włodzimierza.

Z kolei przychodzi dotknąć drastycznej kwestji a to wydawnictwa „Dziennika Wołyńskiego“, niegdyś codziennego, obecnie tygodnika, redagowanego przez p. Jana Ursyna Zamarajewa. Otóż pismo to w okresie wyborów nosiło do pewnego stopnia charakter polityczny. Teraz — niestety — stał się niemal oficjalnym organem gminy żydowskiej w Łucku na łamach którego rywale do tych lub owych stanowisk w izraelickich instytucjach wyznaniowych wylewają na siebie całe kubły nieczystości.

* * *

Z żyjących pism należy wymienić od szeregu miesięcy wychodzący w Łucku „Lud Boży“, organ kurji biskupiej.

Pismo popularne, zagdnieniom religijnym poświęcone posiada spory zasób czytelników ze sfer najniższych. Szata zewnętrzna i redakcja prowadzona dzielnie przez ks. Krajewskiego w Łucku, zasługuje na uznanie.

Najmłodszem wreszcie pismem na Wołyniu jest miesięcznik harcerstwa polskiego w Łucku, wydawane od roku na hektografie obecnie zaś drukowane. Tryska zeń zapał i wiara w przyszłość.

Podbne wydawnictwo ukazuje się w Kowlu.

W tych mniej więcej smutnych ramach przedstawia się prasa polska na Wołyniu, nieotaczana opieką zasobnych instytucyj i jednostek, obojętna . . . rządowi polskiemu.

Mniejszości niezadowolone z lewicy.

Żal pana Kroniga do lewicy, że orjentowała się narodowo. — Lewica zdaniem Niemców tchórzowska i zdradliwa.

Mniejszości nasze narodowe wcale nie są zadowolone z „naszej“ lewicy. Spodziewały się one, że po występach koncertowo-pulpitowych w Sejmie i po odśpiewywaniu demonstracyjnem „pieśni narodowych“ solidaryzujących się z lewicą mniejszości narodowych rusińskich i żydowskich, lewica pójdzie konsekwentnie po linji, wskazanej przez pana Bryla i towarzyszy i zaprowadzi w Polsce ten ład i porządek, którego pragną, orjentujący się w stronę Berlina, nasi Niemcy.

Zdaniem pana Kroniga proklamowała lewica walkę, która jest szczytem ideałów mniejszości narodowych. Mianowicie: „**Potępiała nacjonalizm prawicy** i oświadczała się w przemówieniach i deklaracjach za zupełnem równouprawnieniem mniejszości.... Reprezentowała ona „walkę światła z ciemnościami“.

„Kraj (?!) z niecierpliwością oczekiwał chwili zwycięstwa. Nadeszła ona. Nie nadeszła tak, jak jej się spodziewano. Rząd nie upadł zprzyczyny lewicy. Upadek rządu przypadł lewicy w udziale niejako jako podarunek“.

„Ale teraz, ubolewa dalej p. Kronig na jaw wyszła małoduszność naszej lewicy. Była ona wielka w słowach, **gdy jednak stanąć miała wobec czynu, pokazała się tchórzliwą i słabą.** Nie zdobyła się na odwagę, by skończyć to, co wciąż głosiła: równouprawnienie mniejszości ... Przez przywódce swego Thugutta stanęła na gruncie nacjonalistycznej ideologji Chjeny która wobec mniejszości narodowych piękną znalazła formułkę „czysto polskiej większości“.

Nie dziwmy się więc, że wśród mniejszości żal do lewicy jest wielki i że orędownikiem rozczarowania mniejszości staje się p. Kronig, poseł zjednoczenia niemieckiego, i że oskarża on w sażnistych artykułach dawnych swych przyjaciół o zdradę, tchórzostwo, niekonsekwencje itd. itd.

„Na co pyta się, p. Kronig z żalem prowadziła lewica zaciętą walkę przeciwko rządowi? Na co burzyła namiętności gdy nie posiadała odwagi konsekwencji podjęcia steru rządu w swoje ręce i skończenia z szkodliwą dotychczas polityką? Albo czy nie przekonała się jeszcze, że nie można bezkarnie wykluczać 40 procent ludności i że przeciw woli mniejszości ... dłuższą metę rządzić nie można. Kto nie posiada odwagi przeprowadzenia swego programu ten niech nie przykłada rąk do podobnej pracy, bo sieje on tylko zamęt i anarchję.

Następstwem tchórzostwa lewicy jest rząd Grabskiego. Nowe wydanie usuniętego rządu . . . Lewica polska udowodniła, że nie dorosła jeszcze swemu zadaniu. Co zresztą oczekiwać było można od niejasnego „Wyzwolenia“ militarystycznej grupy Dąbskiego nacjonalistycznej N. P. R.? Jedynie Polska Partja Socjalistyczna jasne zajęła stanowisko i była za współpracą z mniejszościami.“

Kompliment pana Kroniga dla wijącej się jak bluszcz dokoło tronów zaborczych partji socjalistycznej przyjmujemy do wiadomości. W każdym razie weksel który grupy lewicowe snać wystawiły mniejszościom narodowym, tak wysokiem obarczony jest skontem, że lewica obawiając się wrażenia „Kraju z niecierpliwością oczekującego chwili zwycięstwa“ wolała usunąć się od mniejszości, manifestujących swe dążenia w oczekiwaniu zamętu i anarchji. 40 procent ludności reprezentowanych przez pana Kroniga do dziś dnia nie wykazały lojalności i pójścia po myśli państwowotwórczości polskiej.

A że zwalczają rząd p. Grabskiego, rząd dążący w pierwszej linji do sanacji naszych stosunków gospodarczych oto w tem dla nas dowód więcej, że mniejszości żywić będą żal do każdego stronnictwa obojętna jakiego kierunku, gdy stronnictwo to hołdować nie będzie zasadzie opozycji dla opozycji wobec każdego polskiego rządu, dbającego w pierwszym rzędzie o interes państwa polskiego.

„Niemcy się skarżą”.

„Kto wytrwa dla „Vaterlandu“ jest głupcem.“

Kolonista niemiecki Jansen-Lobellen skarży się w numerze 293 „Ostpr. Ztg.“ w artykule „Siedlung und Produktion“ na traktowanie kolonistów przybyłych z Polski przez rząd pruski.

Z uwag Jansena podajemy następujący charakterystyczny ustęp:

Wydzierżawiłem resztówkę. Zmarły mój teść, który miał za sobą około 30 lat służby państwowej i którego posiadłością zarządzałem, miał w Polsce 360 morgów.

Otrzymałem za to jako odszkodowanie równowartości 240 centnarów jęczmienia. Za kapitał ten na wiosnę kupiono 220 morgów z 4 końmi i niekompletnym martwym inwentarzem.

Kapitał pochłonęła cena kupna. Nie było za co kupić inwentarz, nie było na robociznę. W takich warunkach podnieść produkcje byłoby niemożliwością. Obiecywał rząd odszkodowanie takie ażeby właściciele resztówek mogli objąć 150-morgowe gospodarstwo z żywym i martwym inwentarzem obecnie jednak nikt nie otrzymuje więcej ponad 2000 marek złotych.

Kto więc wierny nakazom (Gebot) rządu, starał się wytrwać w Polsce jak najdłużej, jest głupcem.“

Ciekawe to i charakterystyczne wyznanie

Zygzaki polityczne

Echa krwawych dni w Krakowie

„Rzeczpospolita“ donosi:

W odniesieniu do śledztwa krakowskich zajść prokuratorja przychyliła się do wniosku o uwolnienie z więzienia dalszych 8 osób, aresztowanych w związku z krwawemi wypadkami dnia 6 listopada.

Część wypuszczonych na wolność odpowiadać będzie z wolnej stopy. Radca Ziffer, o którym twierdził „Naprzód“, że wina jego nie została udowodniona i w najbliższych dniach opuści więzienie, pozostaje nadal u Św. Michała.

Śledztwo w sądzie wojskowym zostało już całkowicie ukończone. Wszyscy oficerowie z wyjątkiem jednego majora zostali wypuszczeni na wolność. Sędzia śledczy Hut oddał śledztwo w ręce sędziów krakowskich i wyjechał z powrotem do Lwowa.

Akcja policyjna objęła także G. Śląsk i inne powiaty graniczne, skąd przybyła do Krakowa znaczna część agitatorów bolszewickich którzy strzelali do żołnierzy.

Podobno **w ręce policji** dostało się już kilku takich **agitatorów.**

Z ziemi czerwonych carów!

Zamierzone represje wobec obywateli szwajcarskich! — Walka z misją katolicką.

Grudziądz, 28. grudnia.

Rząd sowiecki, mszcząc się na obywatelach szwajcarskich za uniewinnienie Conradiego, zabójcy Worowskiego przez sąd szwajcarski o czem w swoim czasie „Głos Pom.“ donosił — wydał dekret o niewydawaniu wiz na wjazd do Rosji obywatelom szwajcarskim. W stosunku do obywateli szwajcarskich rząd przedsięweźmie cały szereg represji. —

Sowiety **na** nowo rozpoczęły szykany i represje względem cerkwi prawosławnej a takie i przeciw misji katolickiej.

Kierowana przez Tichona cerkiew prawosławna i misje katolickie, rozwijające ożywioną propagandę na rzecz połączenia tych dwu kościołów iuznania jako głowy papieża stanowią poważne niebezpieczeństwo dla państwa Leiby Trockiego i czerwonego Lenina. —

Propaganda ta jak słychać, poważny odnosi sukces w południowej Rosji.

P. Bryl się pojedynkuje.

Jak donoszą pisma warszawskie, posłowie Bryl i Pawłowski wysłali do p. Kowalczuka (Piast) sekundantów. Motywem tego kroku było to, że posłowie ci czuli się dotknięci odezwaniem się p. Kowalczuka, który, gdy p. Pluta odczytywał deklarację grupy secesjonistów — miał się wyrazić do nich: „Jak się da to się zrobi". co tak ubodło secesjonistów, że aż wyzwali p. Kowalczuka na pojedynek.

Elektrownia w Gródku stanęła dzięki pomocy rządu.

W najbliższym czasie zacznie pracować normalnie. — Pom. Elektrownia kraj. S. A

Grudziądz, 29 grudnia.

W niektórych czasopismach pomorskich pojawiły się notatki o Pomorskiej Elektrowni Krajowej w Gródku, w których twierdzono, że na budowę tej elektrowni ściąga Starostwo Krajowe Pomorskie przymusowy podatek. Twierdzenie to nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

Pomorska Elektrownia Krajowa w Gródku wybudowaną została przez Starostwo Krajowe Pomorskie z funduszów uzyskanych wyłącznie z pożyczek zaciągniętych u Skarbu Państwa i w bankach prywatnych tak, że obywatele Pomorza nie byli i nie są pociągani do jakichkolwiek świadczeń na rzecz tej budowy.

Wobec braku kredytów państwowych na dalsze prace zawiązano na mocy uchwały Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego z dnia 12 września 1923 r. dla dokończenia eksploatacji tej elektrowni Spółkę akcyjną w której Pomorski Związek Krajowy ma udział około 53 proc. kapitału akcyjnego i prawo mianowania 60 proc. członków Rady Nadzorczej i Zarządu.

Pomorska Elektrownia Krajowa Sp. Akc. obejmuje wykończony już zakład wodno-elektryczny w Gródku oraz budowę głównej linji o wysokiem napięciu z Gródka przez Grudziądz i Chełmżę do Torunia, fundusz zaś na ten cel uzyska wyłącznie z kapitału akcyjnego i długoterminowych pożyczek zagranicznych w formie maszyn i materjałów.

Niezależnie od tego powstał jeszcze za czasów niemieckich związek celowy powiatów Chełmno—Świecie-Toruń, który ma na celu budowę elektrycznych sieci lokalnych w tych trzech powiatach na własny koszt, celem dostarczenia siły i światła elektrycznego z Gródka poszczególnym gminom miejskim i wiejskim.

Sieci te pozostają własnością powiatowego Związku. Związek ten nałożył za zgodą Sądu Administracyjnego specjalną pożyczkę przymusową na swych członków.

Pomorski Związek Krajowy i będąca w zawiązaniu Spółka Akcyjna Pomorska Elektrownia Krajowa w Gródku nie mają nic bezpośrednio do czynienia ani z powyższym Związkiem ani też z pożyczką przymusową na rzecz tego związku nałożoną.

Elektrownia w Gródku dostarcza już prąd do jednego majątku w powiecie świeckim, a w najbliższym czasie zapatrywać będzie w siłę i światło miasto Świecie i sąsiednie gminy, a prawdopodobnie i dworzec w Laskowicach.

Nadzwyczajne zebranie „Zgody" w Grudziądzu.

W świątecznem wydaniu naszego pisma donieśliśmy o mającem się odbyć nadzwyczajnem zebraniu „Zgody", która w naszem mieście ujawnia się jako instytucja użyteczności społecznej, założona i prowadzona gwoli ogólnego dobra.

Przebieg zebrania odbytego w czwartek wieczorem w Hotelu Warszawskim, na którem zauważyliśmy p. senatora Szychowskiego, przyjaciela spółdzielczości i wiele wybitniejszych osób z miejscowej inteligencji i sfer robotniczych, ujawnił w całej pełni pożyteczną ruchliwość „Zgody".

Zebraniem kierował prezes rady nadz. insp. ogrod. p. Wodwud, sekretarzował rektor. p. Ziółkowski a główne sprawozdanie z półrocznej gospodarki złożył kierownik „Zgody" p. Zyznarski.

Z ważniejszych uchwał zanotować należy uzupełnienie treści § 50 ustaw „Zgody" do którego włączono brzmienie, że zysk z sprzedaży niečłonkom, nie może być w żadnym razie podzielony między członków i jako taki, przekazuje się do funduszu zasobowego. Uchwała powyższa jest najsprawiedliwszą zasadą spółdzielczą, w myśl której, podział zysku następuje w stosunku do spożycia każdego członka, gdyż tylko wówczas nikt nie zbiera tego, czego sam nie posiał.

Kwestja podwyższenia udziałów była przedmiotem dłuższej dyskusji i zgodzono się na podwyższenie udziału do 500 000 mk., podejmując od nowych członków wpisowego w wysokości 300 000 mk. Ostateczny termin do wyrównania udziałów wyznaczono 15 styczeń 1924 i w razie niezastosowania się do tej uchwały, zajdzie konieczność oparcia się o § 16 ustaw „Zgody", który pod punktem 3 ustala, że członek może być wykluczony z spółdzielni na skutek zgodnych uchwał zarządu i rady nadzorczej, w razie niewypełniania obowiązków przepisanych statutem lub uchwałami władz spółdzielni.

W dalszym ciągu upoważniono Zarząd i Radę Nadz. do zaciągania w razie potrzeby pożyczek, nieprzekraczających wartości 10 000 złotych polskich. Przy wolnych głosach wyrażono życzenie, by w innych częściach miasta uruchomiono składnice „Zgody", dając wszystkim możność korzystania z zakupu towarów. Ku końcowi przew. p. Wodwud podziękowaniem za dotychczasowe poparcie ruchu spółdzielczego, zarządowi i całemu personelowi za wzorową i owocną pracę, życzeniem dosiego roku zamknął zebranie.

Telegramy.

Przesilenie gabinetowe w Japonji.

Londyn, 28. 12. (Pat.) Reuter donosi z Tokio: Rząd japoński podał się do dymisji. Tłum usiłował wczoraj wtargnąć do mieszkania prezesa Rady ministrów Yamamoto i do mieszkania ministra spraw wewn. Goto, policja jednak przeszkodziła temu.

Podpisanie układu francusko-czecho-słowackiego.

Paryż, 28. 12. (Pat.) „Temps" donosi, że Benesz wyjeżdża dzisiaj z Paryża, zamierzając powrócić do Paryża w połowie stycznia celem podpisania układu francusko-czechosłowackiego. Francja i Czechosłowacja poinformują o swoich zamierzeniach prawdopodobnie Belgię, Polskę i państwa Małej Ententy. Traktat zostanie ogłoszony w dniu podpisania i naturalnie podany rejestracji w Lidze Narodów. Jak się zdaje, opiera się on na następujących zasadach:

1) utrzymanie w Europie nowego stanu rzeczy, określonego przez traktaty; 2) stosowanie polityki pokojowej z oparciem się na konwencjach obronnych; 3) poszanowanie wszelkich zobowiązań międzynarodowych; 4) współpraca obu stron w dziele gospodarczej odbudowy Europy. Pozatem traktat prawdopodobnie zawierać będzie następujące zastrzeżenia: oba kraje złączą swe wysiłki w celu przeszkodzenia restauracji Hohenzolernów, czuwać będą nad utrzymaniem niezależności Austrji i poszanowaniem zobowiązań jakie Węgry przyjęły w roku 1921 w sprawie Habsburgów. Traktat nie będzie zawierał żadnych sprzeczności w stosunku do polityki, przyjętej poprzednio przez resztę sprzymierzeńców i uzgodniony zostanie całkowicie z układem włosko-czechosłowackim z roku 1921 i zamiast domniemanego tajnego układu wojskowego pozostanie tylko utrzymany ścisły kontakt między sztabami generalnymi obydwu państw.

Wszelkie nieporozumienia mogące powstać między obydwoma państwami, a niemożliwe do uregulowania na drodze dyplomatycznej, mają być rozstrzygnięte przy pomocy arbitrażu.

Radicz na usługach Sowdepji.

Białogród, 28. 12. (PAT). Wobec zapowiedzianego powrotu Radicza władze graniczne otrzymały polecenie aresztowania go, gdyby chciał przekroczyć granicę jugosłowiańską. Rząd jest w posiadaniu dokumentów świadczących, że Radicz popełnił zdradę stanu. Jak donoszą Radicz wyjechał do Jugosławji zaopatrzony w papiery sowieckie.

Parjasi.

Z pośród ludzi dotkniętych dzisiaj nienormalnemi stosunkami, najbardziej bezsprzecznie pokrzywdzeni są emeryci. —

Ludzie ci, służąc przez szereg lat państwom zaborczym, nie mieli innej drogi wyboru, a niejednokrotnie, wiecznie nurtującej w narodzie idei odrodzenia oddawali wielkie usługi.

Słuszna więc, aby dzisiaj nie zapomniano o nich i na lata stare zapewniono byt beztroski i spokojny.

Tymczasem o nich, wśród ogólnego zamętu nie pamięta się tak, iż zdarzały się wypadki śmierci emerytów z powodu braku najprymitywniejszych warunków egzystencji.

Co było jednak możliwe do usprawiedliwienia w początkach naszej pracy państwowej — dziś musi ulec radykalnej zmianie. —

Musimy domagać się, aby normując uposażenia urzędników czynnych, współmiernie pomyślano i o emerytach.

Dotychczas stosunki pod tym względem nie odpowiadają powadze autorytetowi państwa.

Za przykład niech posłuża dane zamieszczone na szpaltach jednego ze lwowskich dzienników:

„Wdowa po urzędniku IX rangi otrzymała w r. 1920 emeryturę w wysokości 15.000 mkp., która z czasem „wzrosła" do sumy 20.000 mkp. I tę sumę właśnie solidnie i punktualnie przynosi listonosz.

Wszystko jest w porządku: wdowa podpisuje pokwitowanie i wręcza listonoszowi otrzymaną sumę za fatygę. Na razie przyjmuje jeszcze listonosz ów „napiwek", wkrótce już jednak wdowa do swej „pensji" będzie musiała dodać conajmniej drugie tyle jako zwyczajne honorarjum dla listonosza.

Inny przykład: nauczycielka wdowa z dwojgiem dzieci otrzymuje „emeryturę" w sumie 10.000 mkp. (dziesięć tysięcy). Proceder ten sam co wyżej. Listonosze są wprost zaambarasowani, składając wizytę z takiemi „sumami."

Inna wdowa po urzędniku VII. rangi otrzymuje 19 tys. mkp., a wdowa po oficjale 4 tys. mkp.

Doprawdy, że gdyby nie było to takie smutne, zakrawałoby na pyszny koncept humorystycznego pisma.

Ale właśnie tem silniej trzeba uderzać na trwogę. -

Mniejmy nadzieję, że to niedopatrzenie przy dobrych chęciach zdoła się łatwo usunąć — a usunąć trzeba koniecznie, ażeby nie powiedziano o odrodzonej Polsce, że kamieniem niewdzięczności odpłaca tym, którzy życie całe sterali w znojnej pracy i trudzie. **(k. l.)**

Uposażenie urzędników.

Mnożna na styczeń wynosi 165 108 marek.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów określona została wysokość mnożnej na styczeń dla urzędników państwowych. **Mnożna wynosi — 165 108 marek.**

Ponieważ urzędnicy, zatrudnieni w urzędach warszawskich pobierają t. zw. dodatek stołeczny w wysokości 20 proc. mnożnej, mnożna dla urzędników warszawskich mnożna wyniesie 198,129 mk.

Podwyższenie djet dla urzędników i wojskowych.

W związku z uchwałą Rady Ministrów normalne **djety** dzienne funkcjonarjuszów państwowych, oficerów i równorzędnych podwyższone zostały o 120 proc. Dotyczy się to również dodatków za odkomenderowanie oraz za ćwiczenia. Przy podróżach służbowych na Śląsk przysługują wyżej wymienionym wojskowym oraz funkcjonarjuszom cywilnym **djety normalne powiększone jeszcze o 50 proc.**

Pobory naszych suwerenów.

„Gazeta Warsz." donosi, że posłowie i senatorowie **kazali sobie wypłacić już 21 bm. pobory za styczeń roku przyszłego w wysokości 370 miljonów mk. każdy.**

Przyszłe „Targi wiosenne" w Poznaniu.

Z Poznania donoszą, że zarząd Targów Poznańskich przystąpił do przygotowawczych prac urządzenia Targów wiosennych. Ustalony już został termin Targów na czas od 24 kwietnia do 4 maja 1924 r. W sprawie zmian rozmieszczenia budynków i rozszerzenia placu wystawowego odbywają się obecnie pertraktacje. —

Targi Poznańskie zwróciły się do władz rządowych o uzyskanie zniżki taryfowej 50-procentowej, tak dla osób (wystawców), jak i eksponatów, wystawianych na Targach.

W dniu modlitwy i pokuty za Polskę.

„Ta miła matka nasza daje nam dziś złotą wolność — iż tyranom nie służycie. Samiście sobie tyranami gdyż praw nie wykonujecie, a do sprawiedliwości fałszywą wolnością albo raczej swawolnością sami sobie czynicie."

„Pan Jezus, umierając, dwa przedniejsze przykazania testamentem pozostawił, jedno, abyśmy wspólnie miłowali się, drugie, abyśmy pokój między sobą i zgodę świętą zachowali; jedno z drugiego pochodzi i płynie.

Miłość rodzi zgodę, a bez zgody miłość być nie może. Skarga.

Grudziądz, 29 grudnia.

Ku wiernym całej Polski zwraca się orędzie biskupów polskich nawołujące, by w dniu pokuty t. j. dziś w sobotę i w dniu jutrzejszym czyniono modły za Polskę.

Potężnym więc echem od gór Karpackich aż po modre wody Bałtyku, gdzie tylko biją szczere, katolickie i polskie serca — niech wzniesie się potężny ton modlitwy błagalnej za pomyślność, za szczęście i za rozwój naszej Najmilszej Ojczyzny.

Niech nastanie „pokój ludziom dobrej woli."

Okażmy silną wolę solidaryzowania się z całym kierunkiem spraw społecznych dobro Wiary Świętej i Ojczyzny mających na względzie. —

Gdy po tylu latach niewoli zajaśniało nam słońce zbawienia mamyż w wzajemnej walce topić źrenicę naszej Ojczyzny — niepodległość?

Czyż na to pokolenia całe ginęły — święta sprawę, by w pyle przyziemnym i w wyuzdanych namiętnościach gubić to, co stanowi jaźń naszego istnienia?

Nadszedł dzień pokuty, czas opamiętania.

Rozbudźmy w sobie ludzkie pierwiastki, a dusze nasze niech w odżywczym zdroju wiary świętej znajdą ukojenie i moc powstania z nieprawowości naszej. —

Niech podłość ustąpi miejsca dobroci, nienawiść — miłości, zwierzę niech upokorzy się przed człowiekiem, i niech oblicza nasze rozjaśnieją świętym umiłowaniem. Tej co powstała z grobu w dostojeństwie, chwale i purpurze swego władczego majestatu. —

Dostojnicy Kościoła w trosce o najwyższe dobra duchowe i materjalne wzywają lud polski do pokuty i modłów za Polskę.

Długiem echem niech odbije się w sercach wiernych i czujących po obywatelsku rzeszach to wezwanie.

Pospieszmy wszyscy do Przybytków Pańskich i tam u stóp Stwórcy złóżmy nasze serca, a modlitwa nasza niech wzbije się aż pod strop nieba i ubłaga Stwórcę o ten pokój na ziemi, aby łaska Najwyższa spłynęła na znękaną walką bratobójczą ziemię naszą, by przeszły ołowiane chmury co zawisły nad naszem życiem społeczno-narodowem, a ustąpiły miejsca słonecznej pieśni odrodzenia w duszy, w sercu w uczuciach i myślach naszych.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz Niedziela Eugenjusza. **Wschód słońca 8.14 zachód 3.51. Wschód księżyca —. zachód 11.45**

Ułatwienia w połączeniu telefonicznem z Gdańskiem.

Na podstawie porozumienia pomiędzy Polską a gdańskim zarządem poczt i telegrafów **dopuszczone będą w ruchu telefonicznym między Gdańskiem a Polską miesięczne rozmowy abonamentowe i rozmowy dziennikarskie po zniżonych cenach, począwszy od 1 stycznia 1924 r.** Rozmowy abonamentowe będą dopuszczone w czasie od 9 wiecz. do 8 rano za opłatą połowy taksy za zwykłe rozmowy. Czas trwania tej rozmowy winien być nie krótszy niż 6, a nie dłuższy niż 12 minut.

Ziemie dla domów karnych.

Ministerjum Sprawiedliwości zwróciło się do minist. reform rolnych o wydzielenie przy **parcelacji majątków państwowych pewnych obszarów ziemi, zdatnej do uprawy, na potrzeby istniejących domów karnych i więzień.**

Ministerjum reform rolnych w związku z powyższem zarządziło, by przy parcelacji majątków państwowych wydzielać w miarę możności i w zależności od miejscowych stosunków agrarnych — odpowiednie działki ziemi, przyczem obszar gruntów przeznaczony na potrzeby więziennictwa ma wynosić łącznie z ziemią dotychczas przez dane więzienie posiadaną, w zależności od rodzaju gleby najwyżej do 25 ha dla domów karnych i więzień I kategorji, tj. więzień o pojemności conajmniej 200 więźniów.

Dla więzień II kategorji o pojemności około 100 więźniów do 15 ha. Dla więzień III kategorji o pojemności około 50 więźniów do 8 ha.

Grunta wydzielone na ten cel mają być położone możliwie najbliżej a w każdym razie nie dalej jak w odległości 1 i pół klm. od siedziby więzienia.

Zaćmienie słońca w r. 1925 — ciekawem zjawiskiem astronomicznem.

Zaćmienie słońca zapowiadają astronomowie na dzień 24 stycznia r. 1925: zaćmienie doniosłe, bo obejmuje dziewięć dziesiątych tarczy słonecznej. Wodospady Niagary znajdują się w osi centralnej strefy zaćmienia, w której pozostaną przez dwie minuty.

Jest to zjawisko, które się zdarza raz na tysiąc lat — astronomowie rozpoczęli już odpowiednie przygotowania do obserwacji rzadkiego widowiska.

—** **Podarunkiem noworocznym dla czytelników „Głosu Pomorskiego"** będzie **kalendarz ścienny,** jaki dołączymy w najbliższych dniach do pisma naszego.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w sobotę premjera głębokiego i wstrząsającego do głębi duszy dramatu z czasów rewolucji rosyjskiej z r. 1905 p. t. „Konstytucja" B. Gorczyńskiego.

Nazwisko autora znane w całej Polsce, chlubne mu przynosi laury uznania za utwór ten, symbolizujący i przedstawiający Polaków w służbie rosyjskiej. Świetnie ujęte typy urzędników oraz wspaniale nakreślone dialogi zapewniają sztuce tej długotrwałe powodzenie na wszystkich scenach polskich. W rolach głównych występują pp. Hartmanowa, Turońska, Kostecka, Łaniewska. Lenk, Dąbrowski, Łoziński, Olderowicz, Kaszyn, Ilcewicz, Szczerbowski i inni.

Reżyserję prowadzi p. Dąbrowski.

W niedzielę wieczorem „Krowoderskie zuchy" z powiększoną orkiestrą urzędników Izby Skarbowej. Bony ważne.

W poniedziałek wieczorem o godz. 9-ej Wielka Reduta Sylwestrowa.

Bilety do nabycia w domu towarowym u p. Korzeniewskiego. W niedzielę w południe kasa czynna w kancelarji teatru od godz. 11 i pół do 1-szej.

—** **Wielka Reduta kostjumowa w Teatrze Miejskim.** Najwytworniejsze oraz najszersze sfery Grudziądza roztańczą się w poniedziałek dnia 31 bm. na „Reducie" urządzonej zgodnie z tradycją naszych pradziadów przez dyrekcję teatru. Dyrekcja czyni wszelkie starania, aby licznie zebranym dać cały szereg niespodzianek, jak prolog starego i nowego roku, jak „bajka z tysiąca i jednej nocy". Na sali wirować będzie w pląsach specjalnie zaproszony balet, a mistrze ceremonji, znani powszechnie w naszem mieście artyści, kreślą jeszcze dalsze plany kotyljonów, modnych fokstrotów i shimmych. Zaproszenie oraz bilety nabyć można w domu towarowym u p. Korzeniewskiego. W niedzielę sprzedaż biletów w kancelarji teatru od godz. 11 i pół do 1-szej.

—** **Kronika kościelna.** W poniedziałek 31 bm. wieczorem o godz. 6 i pół odprawi się na zakończenie roku uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakr., kazaniem i Te Deum w kościele farnym, w kościele św. Krzyża i w kościele Serca P. Jezusa w M. Tarpnie. Nabożeństwa w Nowy Rok odbędą się jak w zwykłą niedzielę.

—** **Uroczystość gwiazdkowa Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej** (Sodalicja Dziewcząt) odbyła się w ub. niedzielę w „Bazarze" przy licznym udziale członkiń i gości których w serdecznych słowach przywitał patron Stowarzyszenia ks. Brejski.

Po wspólnym śpiewie i deklamacji grono amatorek odegrało miłą sztuczkę, przyjętą przez zebranych gromkiemi oklaskami. Po tradycyjnym opłatku uraczono całe towarzystwo kawą, plackiem i łakociami, przyczem wystąpił poraz pierwszy zespół orkiestrowy Stowarzyszenia.

Na pochwałę zasługuje urządzenie wystawy robótek ręcznych połączonej z nagrodami za najlepsze prace. Miłą niespodzianką był „gwiazdor" rozdający dary gwiazdkowe.

Zaznaczyć należy, że Stowarzyszenie okazuje wielką żywotność i jest na drodze do rozwoju.

—** **„Gwiazdka" Straży Ogniowej w Grudziądzu** odbyła się wczoraj w piątek w Hotelu Warszawskim, przy udziale zaproszonych gości i rodzin strażackich.

Program „Gwiazdki" był niezwykle obfity i urozmaicony a poszczególne atrakcje wykonane były przeważnie przez dzieci strażaków. Miłe wrażenie wywołały m. i. deklamacje wygłoszone przez maleńkie dziewczątka, dalej odegrane przez dzieci „Jasełka", tańce dziewcząt, oraz komiczne numery warjetowe.

Przed rozpoczęciem „Gwiazdki" przedstawiciel Zw. Wojew. Straży Pożarnych p. Klabun z Jabłonowa w krótkiej przemowie zakomunikował o mającem nastąpić odznaczeniu przez prezydenta miasta p. Włodka, p. inspekt. Kaszewskiego i członka Straży ogniowej p. Szauowskiego za okazanie odwagi i poświęcenia w czasie pożarów.

Wstępną przemowę wygłosił p. Kaszewski. Po części atrakcyjnej rozdzielono dzieciom dary gwiazdkowe, poczem nastąpiła wesoła zabawa taneczna.

—** **Podziękowanie.** Dyrekcja Teatru Miejskiego składa na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać" za ofiarowane lampki elektryczne na choinkę p. Jerzemu Maciejewskiemu (Pomorskie Zakłady Instalacyjne) oraz p. Kornaszewskiemu z Starogardu za nadesłane materjały.

—** **Żegluga na Wiśle** ustała, z powodu gęstej kry, przepływającej korytem rzeki. Wszystkie statki rzeczne schroniły się do portów.

—** **Zabezpieczać rury wodociągowe.** Ostatnie silne mrozy sprowadziły dość liczne wypadki zamarznięcia rur wodociągowych. Wobec znacznych dziś kosztów za naprawę szkód w ten sposób wyrządzonych należy pamiętać o zamykaniu głównego dopływu wody przed nadejściem nocy.

—** **Prace nad burzeniem domu** przy zbiegu ulic Mickiewicza i Szewskiej trwają już od kilku dni. Przedsiębiorca p. Jakubowski zapłaciwszy miastu za dom ten równowartość 500 złotych marek, po zburzeniu domu obowiązany jest własnym kosztem wybrukować ulicę a ścianę sąsiedniego domu wyporządzić według projektu magistratu.

—** **Na sieroty złożyli** łaskawie pp. Ruchniewicz 10 miljonów sen. Szychowski 3 milj. kółko harcerzy 2 milj., Zip Mokre 25 ctr kartofli i 1 ctr. brukwi; 1 hela torfu i 2 wozy słomy; Drozdowski, Okonin 2 ctr. zboża i gęś tuczoną: Rozwadowski, Mazanki 1 ctr. pszenicy, kartofli i prosię: Majewski, Nicwałd 2 ctr pszenicy; Müllerowa, Kitnówko beczułkę kapusty, beczułkę syropu i 25 f. cukru; ks. prob. Firyn, Okonin słoninę, mąkę, masło, owoc; Schoenberg, Orle 1 ctr grochu, 1 ctr jęczmienia i 1 ctr kartofli, M. Schulz 1 m^2 drzewa; gimnazjum żeńskie obdarzyło sieroty gwiazdką; Goertzowa, Świecie-wieś kartofle. Szanownym ofiarodawcom najszczersze „Bóg zapłać". Ks. Dembek.

Z Pomorza.

—** **GNIEW. (Niezwykły odlot jaskółek).** Niezwykłym w ornitologji zanotowanym wypadkiem jest obserwowany w tych dniach w okolicy Gniewu odlot skowronków polnych i to około 60—80 ptaków. Leciały ze wschodnio - północnego kierunku na zachód i bardzo nisko.

—** **PELPLIN. (Zalew żydowski).** Od pewnego czasu widzi się w Pelplinie coraz częściej twarze żydowskie o wejrzeniu wzbudzającem jak największą nieufność. Jednemu z takich osobników przyjrzała się policja cokolwiek bliżej na dworcu i kazała mu otworzyć kosze podróżne. Wykazało się, że w koszach znajdowała się między in. 6 zabitych indyków i 4 gęsi, niedostatecznie oskubane i niewyprawione, a żyd, który je odwoził nazywał się Icek Ketz z Łowicza. Ponieważ zachodziło podejrzenie, że był to towar, pochodzący z kradzieży, zwłaszcza, że pewnemu gospodarzowi w Mysinku skradziono właśnie tejże nocy gęsi i indyki Icka z Łowicza odstawiono do urzędu śledczego w Tczewie i osadzono w więzieniu.

—** **STAROGARD. (Porażka miasta i tryumf restauratorów.)** Za szybko pospieszył się Starogard z wytaczaniem spraw przeciw restauratorom miejscowym o odebranie koncesji na wyszynk. W tych dniach stawał w tej sprawie przed sądem administracyjnym p. Pobłocki z Torunia jako pierwszy restaurator z całego Pomorza. Władze policyjne uzasadniały swój wniosek o odebranie mu koncesji tem, że lokal jego znajduje się tuż obok kościoła ewangelickiego a zatem w promieniu mniejszym niż 100 m. Sąd administracyjny atoli uznał bezpodstawność skargi miasta Starogardu i nałożył koszta sądowe miastu w kwocie 10 miljonów marek. Wobec tego burmistrz Starogardu wycofał wszelkie wniesione przez miasto skargi z sądu. Sąd swoje orzeczenie umotywował tem, że na zasadzie p. 11 ust. procederowej niem. kodeksu nie może nikomu być odebrana koncesja, o ile właściciel w niczem nie zawinił. Ponadto § 99 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 przewiduje, że koncesje mogą być tylko odebrane za odszkodowaniem.

—** **KOŚCIERZYNA. (Wyrodna matka.)** Niejaka Franciszka Brzoskowska, służąca z M. Klińcza powiła nieślubne dziecko i chcąc całą sprawę zataić usiłowała je spalić. Chlebodawczyni wyrodnej matki spostrzegła ten czyn, a przybyły na miejsce wypadku policjant wydobył z pieca szczątk zwłok noworodka i odesłał do kostnicy przy szpitalu. Wyrodna matka, z powodu choroby, pozostawiona została narazie na wolnej stopie pod obserwacją policji, a po wyzdrowieniu wtrącona będzie do więzienia.

(Oszustka targowa.) Onegdaj na targu w Kościerzynie ujęto sprytną oszustkę targową, która usiłowała sprzedać masło, w środku którego znajdowała się brukiew. Sprawę skierowano do sądu.

—** **PUCK. (Zamarznięcie zatoki.)** W nocy z dnia 23 na 24-go bm. na znacznej przestrzeni, bo od Kuźnicy (półwysep Hel) aż do Pucka (w linji powietrznej odległości 16 klm.) powlekła się zatoka grubą warstwą lodu: nie jest ona całkowicie jeszcze zamarzniętą gdyż potworzyły się szerokie szczeliny, któremi woda wydobywa się tak, iż dojazd do Pucka większym i silniejszym statkiem jest jeszcze możliwy. Dla kutrów i większych łodzi rybackich port pucki stał się już niedostępny.

(Kradzież w kościele.) W kościele w Pucku niejaka M. Angel dokonała śmiałej kradzieży, zabierając z zakrystji ciepłą derkę, należącą do ks. wikarego K. Złodziejka, czując pościg za sobą udała się na dworzec i skradzioną derkę ukryła w ustępie.

Z całej Polski.

—** **KRAKÓW. (Rewizje w bankach.)** W ostatnich dniach lotne komisje władz skarbowych przeprowadziły rewizję w małych bańczkach i kantorach bankierskich. Wynikiem tych rewizji było zamknięcie kilku żydowskich kantorów między innymi niejakiego Haubenstocka. Jak słychać kilka innych bańczków znajduje się pod kontrolą i prawdopodobnie spotka ich również los Haubenstocka.

—** **LWÓW. (Kradzież dokumentów.)** Lwowska filja towarzystwa okrętowa White Star Linie wyprawiała 35 emigrantów z województw wschodnich do Kanady. Kiedy emigranci zajęli wagon agent towarzystwa przyniósł walizkę z dokumentami i zostawiwszy ją w wagonie wyszedł do kierownika ruchu. W tym czasie złodziej skradł walizkę razem z dokumentami tak, że cała partja emigrantów musiała pozostać. W sprawie tej wdrożono energiczne śledztwo.

—** **RAWA. (Powrót do czasów średniowiecznych.)** „Gazeta Poranna" podaje fakt zupełnie autentyczny, jaki miał miejsce w okolicy Rawy. Do właściciela majątku Pinowskiego nadszedł piśmienny „nakaz" od miejscowego wójta, w którym tenże „z powodu wesela swej córki", żąda wydania w ciągu 24 godzin 10 ctr żyta, 5 ctr. pszenicy i 10 miljonów marek. Gdy p. Pinowski zignorował to niezwykłe żądanie po kilku dniach wspomniany wójt wpadł do niego na czele pięciu jakichś drabów i w drodze „urzędowej" skonfiskował 50 centnarów zboża, oświadczając, że przeznaczone one będą „dla wojska polskiego". Niezwykłym tym wypadkiem zajęły się odpowiednie władze.

Z całego świata

—* **Szynk w pałacu cesarskim.** Pałac eks-cesarza Wilhelma w Berlinie został obecnie zamieniony na restaurację dla inteligencji. Kuchnię prowadzi matka prezydenta republiki austrjackiej p. Hainisch, i żona znakomitego skrzypka Kreislera. Ceny są bardzo umiarkowane.

—* **Zatopiony pociąg.** W ostatnich czasach Rumunia została nawiedzona wielkiemi ulewami które miejscami doprowadzały do powodzi. Na jednej z linji kolejowych, większa część wału kolejowego została podmyta. W chwili, gdy pociąg towarowy przez tę linję przejeżdżał, został porwany przez fale. 27 wagonów wraz z lokomotywą zniknęły w wodzie. Obsługa tego pociągu straciła życie.

—* **Straszny czyn szaleńca.** Alojzy Martin z Wittelsheim, który od dłuższego już czasu zdradzał oznaki rozstroju nerwowego, zamordował w ohydny sposób matkę i siostrę, poczem powiesił się w sąsiednim pokoju na gwoździu. Martin oddawna groził rodzinie, że przestanie zarabiać, nie da jej jednak umrzeć z głodu.

—* **W Rumunji nie wolno młodzieży palić.** Rząd rumuński wydał rozporządzenie zakazujące palenia papierosów młodzieży szkolnej. Zakaz ten odnosi się przedewszystkiem do studentów 7 i 8 klasy szkół średnich.

—* **Przerwanie tamy.** W księstwie Walii koło miasta Molel pękła tama na rzece Clyde. Fale wdarły się na dolinę Clydu, pozrywały wszystkie mosty i groble i zalały całą dolinę. Mieszkańcy musieli się schronić na najwyższe piętra domów.

—* **Selma Lagerloef,** słynna szwedzka publicystka i powieściopisarka, otrzymała z okazji 65 rocznicy swych urodzin piękny pałac w podarunku od rządu szwedzkiego.

—* **Muzeum Roentgena.** W Wuerzburgu, w instytucie fizykalnym otwarto w tych dniach muzeum imienia Roentgena. W tym właśnie instytucie dokonał prof. Dr. Roentgen w r. 1895 odkrycia słynnych promieni. Również jednę z ulic nazwano ulicą Roentgena w Wuerzburgu.

—* **Śnieg we Włoszech.** W okolicach Rzymu w górach Sabińskich spadł śnieg. Również w Neapolu padał śnieg, pokrywając na czas krótki również i ulice. Od dwóch dni trwają ostre przymrozki.

—* **Pożar w polskiej dzielnicy.** W New Castle w Stanach Zjednoczonych, dnia 4 bm. zniszczył pożar budynek polsko-amerykańskiego klubu obywatelskiego. Strata wynosi 30 000 dolarów. Sklep Michała Kiclara, przyległy do Klubu, został również zniszczony ze stratą 5000 dolarów. Przyczyna pożaru jest nieznana.

Ostatnie chwile Rasputina.

Rasputin, był to lub'eżny mnich który w okresie panowania cara Mikołaja w Rosji, uzyskał nieograniczony wpływ przy dworze na cara i carową. Był to właściwy dyktator Rosji. bez którego woli nic ważniejszego stać się nie mogło: wszystkie nominacje i dymisje ministrów przechodziły przez jego ręce.

Był to dyktator Rosji, powszechnie znienawidzony — przypisywano mu klęski rosyjskie w wojnie światowej, rozstrój państwa. germanofilskie wpływy przy dworze.

Społeczeństwo, nawet monarchistyczne, armja, nawet dalsza rodzina carska **marzyły o usunięciu Rasputina, którego skandaliczne wybryki dyskredytowały dynastję i stawały sie dla niej poprostu groźne...** Ale zaślepiona carowa z carem ślepo ufali „Gryszce" Rasputinowi

Na czele z księciem Jusupowem powstał spisek, którego zadaniem było zamordowanie Rasputina. O szczegółach tego morderstwa pisze Pryszkiewicz, poseł do dumy i członek spisku w swych pamiętnikach.

Spiskowcom udało się, po dłuższych przygotowaniach, mord doprowadzić do skutku. W nocy sprowadzono Rasputina do pałacu Jusupowa gdz'e miała rzekomo czekać nań w towarzystwie hrabina P. Oczywiście ani hrabiny ani towarzystwa nie było.

Czekali na R. tylko zaczajeni spiskowcy. Na dole w suterynie przygotowano wino i ciastka, a rozłożono i rozstawiono wszystko tak, aby rob'ło wrażenie. iż goście przed chwilą właśnie opuścili rozpoczętą ucztę i udali sie na górę. Ciastka z kremem były dwóch gatunków — z kremem czekoladowym i różowym; do wszystkich różowych dr. Łazowert, włożywszy uprzednio rękawiczki, posypywał cjanku potasu. Wino również zostało zatrute. Jusupow autem pojechał po Rasput'na. spiskowcy zaś zaczaili się na górze. Puryszkiewicz uzbroił się w rewolwer.

— Jadą! — szepnąłem (pisze Puryszkiewicz), i natychmiast nastawiłem gramofon, który zaczął grać amerykański marsz „Yankee doodle"; miało to wywołać wrażenie, że całe towarzystwo bawi sie w pałacu.

Za chwilę po schodach do suteren skierowali się Rasputin z Jusupowem. Tam na dole R. miał czekać na hrabinę, skoro tylko będzie mogła „towarzystwo" opuścić. Spiskowcy z w. księciem skupili się na górze przy schodkach, oczekując brzęku kieliszków na dole. Słyszą atoli tylko spokojną rozmowę... Po pewnym czasie po schodkach wylatuje na górę Jusupow.

— Wyobraźcie sobie, — nie udaje się! Ten bydlak nie chce pić! Niecierpliwi się i tylko dopytuje. gdzie jest hrabina?...

Jusupow znowu pobiegł na dół. Spiskowcy czekają dalej. Po kwadrans'e słychać wylatujące korki i brzęk szkła.

— Piją już — szepce Dymitr Pawłowicz — zaraz koniec

Ale za chwilę znowu słychać rozmowę spokojną... Znowu wypada blady Jusupow.

— Nic nie rozumiem! Wypił dwa kieliszki z trucizna zjadł kilka ciastek — i nic. Co robić? Coś zaczyna podejrzewać!

— Cóż — powiada w. książę — dajmy spokój na dziś. Skończymy innym razem.

— Za nic! — wołam. — Wszak innym razem już do Jusupowa nie przyjdzie, skoro raz się przekona. że został oszukany. Pójdziemy wszyscy na dół — tam zastrzelę go lub rozwalę mu łeb kastetem.

Jusupow zeszedł na dół, kilkoma strzałami z rewolweru położył Rasputina. Rasput'n jednak przyczaił się tylko i ociekając krwią usiłował uciec.

Jeszcze sekunda — będzie na ulicy — pisze Puryszkiewicz. Biegnę za nim i strzelam.

W ciszy nocnej niezwykle głośno rozległy się dwa strzały. Nie traf'łem! Rasputin biegnie szybciej.. Oszalałem z gniewu. R. już jest koło bramy. Z całej siły ukąsiłem siebie w lewą dłoń, ażeby skoncentrować uwagę — i wystrzeliłem po raz trzeci. Trafiłem R. w plecy Zatrzymał się. Wówczas starannie wycelowałem i czwartym strzałem trafiłem go w głowę. Padł jak snop na śnieg. Podbiegłem i z całej siły uderzyłem go nogą w skroń. Leżał z rękami daleko wyciągniętemi przed siebie, skrobiąc śnieg i jak gdyby zamierzając pełzać naprzód na brzuchu. Ale nie mógł się ruszać i tylko zgrzytał zębami..

Tym razem Rasput'n był zabity. Trupa wywieziono autem gdzieś na przedmieście i rzucono do wody.

Tak skończył mnich awanturnik, bożyszcze carowej i cara, przyjaciel petrogradzkich arystokratek na krótko przed bolszewicką rewolucją.

Walka żydów z odpoczyn'iem n'edz'elnym

Grudziądz, 29 grudnia.

Prowokacyjne żądan'a żydów, zmierzające do pogwałcenia charakteru polskiego Rzeczypospol'tej — są aż nazbyt dobrze znane ogółowi polskiemu, byśmy tu szerzej nad niemi s'ę rozpisywali.

Poruszyć jedynie tu chcemy kwestję ustawy o przymusowym **odpoczynku niedzielnym,** do której to ustawy żydzi największą przywiązują wagę.

Dla zrozumiałych powodów starają się oni o zniesienie ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym. Ale i Polacy. zgodnie, bez różnicy partyj żądanie to odrzucają, gdyż nawet najbardziej sympatyzujący z żydami socjaliści nie mogą oświadczyć się przeciw ustawie, zbyt widocznie **korzystnej dla ogółu chrześcijańskich pracowników.**

Ustawa ta atoli — jak czytamy w jednym z dzienników warszawskich — **nie działa dotąd na terenie „Litwy Środkowej."**

Komisja rządząca zewoliła wyraźnie na **kilkagodzinny handel popołudniowy w niedzielę, a rozszerzeniu na ten teren ogólno-polskiej ustawy sprzeciwiają się wszelkimi sposobami żydzi.**

tej sprawie z przedstawicielami handlu i pracowników

Inspektorat pracy odbywał w Wilnie konferencje w handlowych i opinje ich odesłał do Warszawy. Ponieważ nie nadeszło stamtąd żadne rozporządzenie, więc z dn. 21 grudn'a wileński delegat rządu postanowił ustawę **wprowadzić, wzywając magistrat,** by określił godziny otwierania i zamykania sklepów w dni powszednie.

Sprawa weszła na porządek dzienny posiedzenia wileńskiej Rady miejskiej z dn. 20 grudnia. **Radni żydzi gwałtownie domagali sie, by Rada miejska uchwaliła odroczenie wprowadzenia ustawy na rok.**

Radny **Rudnicki** (żyd) dowodzi, że ustawę wprowadzono w Polsce ze **względów politycznych** (?!), nie zaś ekonomicznych.

Szczególnie jednak zgubną będzie ona w ziemi wileńskiej. gdzie przemysłu niema, handel zaś w **75 proc. jest w rękach żydów.** Przy odpoczynku niedzielnym będą oni musieli świętować 2 i pół dn'a w tygodniu (od połowy piątku), co będzie szkodliwem dla całego państwa (!).

Rady **Globus** nie mógł zrozumieć, dla czego w imię ochrony pracownika wymaga się, by pracownik żyd gwałcić (!) miał szabas.

Radny **Szapiro** znajduje, że w Berlinie, gdzie niema społeczności żydowskiej, niema ani opinji, ani kultury żydowskiej, tam żydzi mogą otwierać sklepy w soboty. ale w Wilnie nie zrobi tego żaden szanujący (!) sie żyd. Powiada, że w czasie układów m'ędzy demokracją żydowską a polską słyszał od pewnego bardzo inteligentnego Polaka, **że w Polsce pogromów nie będzie, ale weźmie się żydów „za żołądek."**

Radny Federowicz zwrócił uwagę, że ustawa istnieje i magistrat zmieniać jej nie może.

Żądania żydów pop'era niestety szereg **radnych Polaków.** P. Wacław **Studnicki** (Piłsudczyk) uważa że ustawa jest **demagogiczna ?!) i że nie należy drażnić żydów.** Podobn'eż przemawiają radni Nagrodzki i znany **działacz socjalist. Zasztowt,** wreszcie r. Abramowicz.

Uchwalono większośc'a głosów 13 przeciwko 10 ustawe odesłać do komisji, przeciwko czemu **protestowali gwałtownie żydzi.**

Zmierzch sjonizmu.

Wróg Polaków o żydach. — Sjonizm w Palestynie podupadł. — Prasa angielska jest wobec żydów wrogo usposobiona. — Żołnierz angielski nie chce bronić interesów żydowskich. — Żydzi stworzyć muszą własną obronę militarną w Palestynie!

Grudziądz. 29 grudnia.

Głośny wróg Polaków. litwak Żabotińskij odbył niedawno podróż agitacyjną po „bałtyckich 'krajach kresowych", (jak podaje „Moment" Nr. 277, wydanie wieczorne), gdz'e wygłosił szereg mów o sjoniźmie, które żargonówka streszcza w ten sposób:

„Dzięki polityce Wielkiej Brytanji w Palestynie sjonizm znacznie podupadł w przeciągu ostatnich lat p'ęciu. Niegdyś cała prasa angielska była zachwycona ruchem sjonistycznym. Obecnie trzy czwarte tej prasy jest **wrogo usposobione dla** sjonizmu. Zmiana taka zaszła z tego powodu, że dzięki sjonizmowi Anglicy muszą utrzymywać znaczną liczbę wojska w Palestynie".

Żołn'erz brytyjski jest przyzwyczajony bronić interesów angielskich. Ale nie rozumie, dlaczego ma ochraniać interesy żydów przeciw Arabom.

Żabotyńskij proponuje przeto zorganizowanie żydowskich sił wojskowych pod kierunkiem władz angielskich. Żołn'erze żydowscy, noszący mundur angielski, będą mogli obronić Palestynę.

Jeżeli sjonizm ma jaką wartość, to muszą żydzi być gotowi do zorganizowania się uczen'a sztuki wojennej i poddania się pewnej dyscyplinie, ażeby mogli sami bronić sjonizmu. Garnizon brytyjski w Palestynie powinien się składać z samych żydów".

Rady te i propozycje spełzną, zdaje się, na niczem, wobec tego, że żydzi czują nieprzełamany wstręt do karabinu, nawet, gdy trzeba go skierować w pierś wroga.

Z krainy zamachów i pol tycznych przewrotów.

Meksyko jest klasyczną krainą, wszelkich możliwych i niemożliwych przewrotów i zamachów politycznych.

Anarchja święci tu swoje tryumfy, a cała walka odbywa się o władzę.

Co jest przyczyną tych nieustannych przewrotów?

Szukając odpowiedzi na powyższe pytanie, przychodzimy do nader ciekawych i pouczających wniosków. Okazuje się, że ten daleki, skąpany w słońcu podzwrotnikowem kraj ma dużo trosk wspólnych z naszą północną ojczyzną.

Głównym problemem społecznym Meksyku jest kwestja rolna. Meksyk bowiem pos'ada wielkich obszarn'ków, władających ogromnemi latyfundjami (hacjendas) i proletarjat rolny który na tej ziemi pracuje, ale jest pozbawiony własności.

Wobec oporu obszarników meksykańskich kwestja rolna została rozw'ązana w Meksyku nie w drodze reformy rolnej. uwzględniającej słuszne interesy obu stron, lecz w drodze rewolucji, wywłaszczającej obszarników którzy, jako odszkodowanie, otrzymali bony, pozbawionej realnej wartości.

Walka znowem prawem agrarnem jest głównem społecznem źródłem nieustającego wrzenia w Meksyku. Obszarnicy wspierają żądnych władzy generałów zbuntowanych. Ale Meksyk posiada i oprócz obszarników dużo malkontentów, których łatwo pozyskać dla ruchu rewolucyjnego. Meksyko ma swoją mniejszość narodową.

Są nią upośledzeni i eksploatowani indjanie, stanowiący jedną trzecią ludności federacyjnej republiki meksykańskiej. Upośledzenie tych miljonów ludności jest też jedną z przyczyn braku równowagi w życiu politycznem Meksyku.

Nie można pominąć jeszcze jednego źródła zaburzeń w życiu meksykańskiem: jest n'm rażąca dysproporcja między zdolnością gospodarczą ludności a bogactwami naturalnemi kraju, nęcacemi cudzoziemców.

Prawodawstwo meksykańskie, które upaństwowiło rudy i pokłady naftonośne bardzo zawadza kapitalistom północnej Ameryki i kapitał amerykański też wspiera rewolucję meksykańską.

Widzimy więc że wrzenia polityczne w Meksyku ma'a swe podłoże głebsze i że walka pomiędzy obozami partyjnemi nie jest tylko jakby się zdaleka zdawało, walką generałów meksykańskich o władzę.

Z dziedziny wiedzy i nauki.

Atmosfera.

Atmosfera otaczająca kulę ziemską według ostatnich obliczeń uczonych sięga wysokości równej blisko 50 mil.

Obserwacje czynione z zorzą wieczorną i poranną dowiodły, że jeszcze na wysokości 40 mil nad ziemią powietrze jest dość gęste, aby mogło załamywać promienie słoneczne.

Zorza powstaje w ten sposób, że promienie słoneczne załamują się w powietrzu i dochodzą do naszego oka w postaci półświatła nawet wówczas, kiedy już słońce schowa się za widnokrąg, albo zanim jeszcze wyjdzie nad widnokrąg.

Dokładne pomiary spadania meteorów, czyli tak zwanych gwiazd spadających wykazują obecność powietrza jeszcze na wysokości 20 mil i w tej wysokości powietrze zostało dokładn'e zbadane, zapomocą balonów z automatycznymi przyrządami mierniczymi.

Pod względem naukowym atmosfera dzieli się na dwie strefy. Pierwsza strefa sięga wysokość 6—10 mil (zależnie od tego czy jest to bliżej równika czy też jednego z biegunów). W tej części atmosfery znajdują się chmury a uczeni nazywają ją troposferą. Górna część ziemskiej atmosfery, gdzie chmury już istnieć nie mogą, a której górna granica n'e jest jeszcze określona, nazywa się stratesfera i składa się nadzwyczaj rozrzedzonej gazowej materji.

Z dziedziny archeologji.

Niezwykłe odkrycia w północnej Afryce.

W Londynie odbył s'ę niedawno odczyt hrabiego Byrona de Proroka, kierownika naukowej archeologicznej ekspedycji do północnej Afryki, gdzie wspólnie z członkami tej wycieczki badał ślady **minionej dawnej cywilizacji z przed 200?** lat. badał „umarłe m'asta", w których zostawili ślady swojej kultury kolejno Fenicjanie, Kartagińczycy, Rzymianie Grecy. Bizańtyńczycy, Wandale Hiszpanie i Arabowie. Punktem centralnym badań angielskich archeologów była Kartagina na północnem wybrzeżu Afryki, w okolicach dzis'ejszego Tunisu, na półwyspie zagłębiającym się w małą zatokę morza Śródziemnego.

M iasto to — jak wiadomo — posiada bogatą historję. Anglicy zamierzają w tem mieśc'e starych odkopanych ruin założyć „szkołę archeologiczną", podobną do szkół w Rzymie i Atenach. Początkowo ekspedycja angielska badała ruiny starożytnych miast rzymskich, kartagińskich i bizantyńskich, położonych na wzgórzach Atlasu. Później udała s'ę do miast na granicy pustyni Sahary na najdalszy wschód od Tunisu. Do tych starożytnych miejscowości należy G i a i t h i, jedyne greckie ruiny w Tunisie, wreszcie badano ruiny **T e b e s s y,** największej b'zantyńskiej twierdzy.

Tutaj posiadał główną kwaterę trzeci rzymski legion pod Augustem aby bronić rzymskich prowincyj przed wojowniczemi plemionami afrykańskiemi. W mieście znajduje s'ę jeszcze rzymska dobrze zbudowana droga, prowadząca do Kartaginy. Długość jej wynosi 500 kilometrów. Zbudowano ją przed 2000 lat.

W Tebessie znajduja się też ruiny ogromnej bazyliki, której fasada jest ozdobiona p'ęknemi mozaikami. Kto pragnie w'dzieć najstarsze kościoły chrześcijańskie, ten powinien jechać do północnej Afryki. Ciekawem jest również stare królewskie miasto Bulla Regia, posiadające szereg ruin podziemnych pałaców.

Wykopaliska w tem mieście trwają dalej. Odnoszą się one przeważnie do podziemnych pałaców i świątyń.

Prace archeologów angielskich nie są ukończone. Wyjeżdżają oni do Afryki dla dalszych poszukiwań.

Rzeczy ciekawe.

Śmierć. . . w beczce wina.

Utopić się w winie w kraju, w którym panuje prohibicja — n'e jest rzeczą łatwą! Los ten spotkał p. Ussomano który wpadł do beczki z winem głębokiej na 4 metry. Władze skonfiskowały wino.

Tajemnica filantropa.

W mieście Saint-Louis zabity został przed kilku dniami znany filantrop p. W'tting. Witting dawał olbrzymie sumy na cele społeczne, zwłaszcza popierał szkolnictwo, to też śmierć jego wywołała wzburzenie w całem mieście. Wzburzenie to wzrosło, gdy dowiedziano s'ę, że ten dobroczyńca ludzkości był hersztem bandy Doeringa i zabity został przez tajnego agenta podczas jednej z licznych „wypraw".

Osobliwości.

„Podarunek" prezydenta Rzeszy Niemieckiej.

W Norden, w Oldenburgu, obchodziła niedawno setną rocznicę urodzin wdowa, Tatje de Beer. Prezydent Rzeszy niemieckiej, Ebert przesłał z tego powodu sedziwej staruszce list z życzeniami, załączając przy tem piśmie, w podarunku biednej wdowie — pięć marek!

Zobaczywszy narzeczoną — — zwarjował.

Z Frankfurtu donoszą że matka niejakiego F. Murna, 21-letniego chłopca bawarskiego, od dłuższego czasu nalegała na syna, ażeby ożenił sie z wdową, posiadającą duży majątek ziemski.. Ta wdowa jednak miała już 63 lata i była bardzo brzydka

Młody Franz, pod wpływem nalegań matki, postanowił wreszcie poświęcić s'e dla rodziny, ale kiedy ujrzał narzeczonę, zbliżającą się doń przed ołtarzem, dostał nagłe pomieszania zmysłów. wydobył nóż i uciął nim nos matce.

Rozmaitości.

✕ **Pruskie kolonje wojskowe w Bolszewji.** Z Moskwy donosza, że asekuracja nowego militaryzmu niemieckiego na ziemiach sowieckich przybiera coraz realniejsze kształty. Starania profesora Iarma o wydzieleniu mu pod osadę kolonizacyjną 70 000 hektarów ziemi. zostały bardzo życzliwie przyjęte przez rząd sowiecki. Na kolonje te ma wyjechać wielka grupa osiedleńcza organizacji wojskowej niemieckiej na Pomorzu.

✕ **Wyścigi wołów w Rawennie.** Czyta się dużo i słyszy o wyścigach koni a niekiedy psów. ale wyścigi wołów były dotąd czemś nieznanem. O takim jednak wyścigu, który odbył się w tych dniach donosza dzienn'ki włoskie. Ścigały się one zaprzeżone w wozy podobne do wozów rzymskich Woły te należą do rasy specjalnej. spotykane tylko w Apeninach. Swiadkowie wyścigu twierdzą, że woły, po odbyciu wyścigu 10 klm. nie okazywały zmęczenia. Zważywszy roz-

Szlakiem podbiegunowej wyprawy.

Wyprawa Mac-Milana w odległości 700 mil od bieguna. — Iskrowe biuletyny. — Wyprawa podąża k nsekwentnie do celu.

Grudziądz, 28. grudnia.

(k)Dzienniki paryskie podają ciekawe szczegóły odnoszące się do podbiegunowej wyprawy znanego podróżnika p. Mac Milana.

I tak „Journal“ paryski donosi, że nadeszła iskrowa wiadomość od Mac Milana, który znajduje się obecnie w odległości 700 mii od bieguna północnego.

W iskrówce swej zawiadamia on, że udało mu się przy pomocy telegrafu iskrowego rozmawiać z wyspami Hawajskiemi, odległemi o 5000 mil.

Podróżnik ten otrzymuje codzienne wiadomości, co piszą gazety za pośrednictwem stacyj iskrowych w Oxfordzie i Nauen.

Mac Milan donosi w końcu że on i uczestnicy jego wyprawy znajdują się przy dobrem zdrowiu i są zadowoleni ze swej podróży.

Inne pisma zastanawiają się nad ewentualnemi rezultatami naukowemi wyprawy.

W każdym razie — konkludują — wyprawa ma przed sobą wszelkie widoki powodzenia i jeżeli tylko nie napotka jakiejś nieprzewidzianej przeszkody, osiągnie cel zamierzony.

---

maite dziwactwa mody nawet w dziedzinie sportu, trzeba się liczyć z tem, że wyścigi wołów przyjmą się również w innych krajach, na północ od Alp położonych.

× **Okradzione sanktuarjum.** Z Orviedo, w Hiszpanji, donoszą o niezwykle zuchwałej kradzieży, dokonanej w Covadanga. W miejscowości tej znajduje się statua Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, czczona przez całą Hiszpanję, wobec czego Covadanga jest celem licznych pielgrzymek. W tych dniach, gdy tłum wiernych, zebrany na nieszpory, odmawiał modły wieczorne w sanktuarjum, a statuę wyniesiono do zakrystji, niewyśledzeni dotychczas złoczyńcy wtargnęli tam i skradli z głów Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus złote korony, wysadzane drogocennemi kamieniami, oceniane na dwa i pół miljona franków. Złoczyńcom chodziło widocznie tylko o te korony, innych bowiem kosztowności nie tknęli.

× **Kosztowny kwiat.** Storczyki uprzywilejowane kwiaty „wyższych dziesięciu tysięcy“ królestwa angielskiego, osiągają w Londynie ceny wprost bajeczne. Oto niedawno storczyk ze zbioru p. Chalesworth'a, który z zamiłowaniem uprawia ich hodowlę, sprzedany został za 2.300 f. st. co na nasze pieniądze da sumę wprost fantastyczną. Specjaliści twierdzą jednak, że wobec trudu i zabiegów, jakich wyhodowanie tych kwiatów zbytkownych wymaga, cena ta nie jest bynajmniej wygórowana. Szczep storczykowy daje kwiaty dopiero po siedmiu lub ośmiu latach usilnych starań, a i wtedy na 100 okazów zaledwie trzy są prawdziwie piękne.

Handel, przemysł, finanse.

Kurs franka złotego.

Rozporządzenie ministra skarbu z dn. 15 grudnia 1923 r. w przedmiocie ustalania i ogłaszania wartości franka złotego, służącego za miernik przy obliczaniu danin i niektórych innych dochodów publicznych — należy w następujący sposób interpretować.

Na zasadzie art. 2, 3 i 6 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin, niektórych innych dochodów publicznych, oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe (Dz. Ust. R. P. nr. 127 z roku 1923 poz. 1044), zarządza się, co następuje:

Ustaloną zgodnie z art. 2-gim przytoczonej powyżej ustawy wartość franka złotego ogłasza się codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, w formie obwieszczenia ministra skarbu w Monitorze Polskim. Ustalony w obwieszczeniu kurs obowiązywać będzie dnia trzeciego po ustaleniu, lub również dnia czwartego, ewentualnie dalszego dnia jeżeli ustalenie kursu nastąpi w przeddzień niedzieli i świąt. W obwieszczeniu może być określony również inny termin obowiązywania ustalonego w obwieszczeniu kursu. Kurs ten obowiązywać będzie przy pobieraniu należności zwaloryzowanych w myśl przytoczonej wyżej ustawy, o ile w poszczególnych rozporządzeniach, wydanych w myśl art. 7-go tejże ustawy, nie będzie inaczej postanowione.

Poraz pierwszy kurs będzie ustalony dnia 29-go grudnia 1923 r., który obowiązywać będzie w dniu 1 stycznia 1924 r.

Ustalenie kursu franka złotego w formie określonej w par. 1 należy do departamentu kredytowego ministerjum skarbu, który przy tem ustalaniu stosować będzie zaokrąglenia liczb do dziesiątek tysięcy w ten sposób że końcówki, nie dosięgające 5 000 marek polskich, będą opuszczane, końcówki zaś od 5 000 marek polskich wzwyż będą przyjmowane za 10 000 mkp.

Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, przed godz. 2-a po poł., departament kredytowy ministerjum skarbu przesyła obwieszczenie celem ogłoszenia do redakcji Monitora Polskiego. Redakcja Monitora Polskiego obowiązana jest ogłosić obwieszczenie w dniu jego otrzymania.

Jednocześnie departament kredytowy ministerjum skarbu przesyła głównemu urzędowi telegraficznemu, głównemu urzędowi kasowemu ministerjum skarbu naczelnej dyrekcji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej oraz dyrekcji Pocztowej Kasy Oszczędności zawiadomienie w następującej formie:

„Telegram waloryzacyjny.

Drugiego i trzeciego stycznia kurs . . . . . . tysięcy“.

Treść ta oznacza, iż w dniach 2 i 3 stycznia 1924 r ma obowiązywać kurs . . . . . . tysięcy marek za jeden frank złoty.

W przypadkach obowiązywania kursu przez kilka dni wobec nieogłaszania obwieszczeń w niedziele i dni świątecz. będą w zawiadomieniach podawane dni, w których ma obowiązywać dany kurs.

Natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia od departamentu kredytowego min. skarbu o wysokości kursu franka złotego główny zarząd telegraficzny rozsyła telegramy „służbowe“, w formie podanej w par. 2-im, do wszystkich urzędów pocztowo-telegraficznych.

Urzędy pocztowo-telegraficzne podają natychmiast treść telegramu telefonicznie lub inną najdogodniejszą drogą służbową najbliższym urzędom pocztowym, które nie są zarazem urzędami telegraficznemi.

Urzędy pocztowo telegraficzne lub pocztowe, winny informować osoby, wpłacające należności zwaloryzowane za pomocą blankietów nadawczych P K. O. lub przekazów pocztowych, o wysokości kursu franka złotego, obowiązującego w danym dniu, i ułatwiać im w miarę możności przeliczanie franków złotych na marki polskie oraz odwrotnie.

Oprócz tego urzędy pocztowo-telegraficzne lub pocztowe winny umieszczać na widocznem miejscu w lokalu urzędowym ogłoszenia o kursie franka złotego, na każdy dzień zgodnie z telegramami urzędowymi.

Naczelna dyrekcja P. K. K. P. i dyrekcja P. K. O. podają wysokość kursu franka złotego do wiadomości własnych urzędników w centralnych instytucjach, zajętych i ogłaszają to w sposób odpowiedni w swoich lokalach.

Główny urząd skarbowy ministerjum skarbu zawiadamia o kursie franka złotego pisemnie centralną Kasę państwową i izbę skarbową w Warszawie; te instytucje umieszczają codziennie przed godz. 8 rano stosowne ogłoszenie o kursie na tablicy ogłoszeń. Nadto izba skarbowa w Warszawie wpisuje wysokość kursu i dzień, w którym ma kurs ten obowiązywać, do zeszytów miejscowych kas skarbowych.

Władze i urzędy w Warszawie mogą ewentualnie zasięgać wiadomości o kursie franka złotego z ogłoszeń w centralnej Kasie państwowej i w izbie skarbowej.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1924.

Cennik na towary kolonialne.

Grudziądz, 15 grudnia rb.

Ważny aż do odwołania.

Z komitetu do walki z drożyzną otrzymujemy następujący cennik obowiązujący z dniem 18. XII. br.

Sól (warzonka bez opakow.)	1/2 kg	60.000
Sól (kamienna bez opakow.)	„	40.000
Soda (krystaliczna)	„	60.000
Zapałki (Błonie, Mszczonów)	paczka	85.000
Zapałki (Iskra, Promień) .	„	35.000
Śledzie (duże norweskie) .	sztuka	80.000
Śledzie (małe szkockie) . .	„	80.000
Syrop (gat. I. Wronki) . .	1/2 kg.	bez notowań
Syrop (gat. II Boguszewo)	„	280 000
Marmolada (50% cukru) .	„	380 000
Miód (sztuczny)	„	4 0.000
Makaron (krajany)		350.000
w nitkach . . .	„	250.000
Cykorja (Franka)	„	50 .000
Powidła	„	420.000
Cykorja (Jagolin)	400 g.p.	250.000
Jęczmień (palony)	1/2 kg.	160.000
Kawa (słod. Kavona H. S. S.)		200.000
Ocet (5%)	„	280.000
Nafta	litr	380.000
Mydło (twarde kawałki po 200 gr. śred. gat.)	„	750.000
Swiece (parafinowe) . . .	1/2 kg	650.000
Kaszka (pszenna)	„	bez notowań
Kaszka (jęczmienna) . . .	„	„
Mąka (pszenna gat. I. cesar.)	„	„
Mąka (pszenna gat. II.) . .	„	„
Mąka (żytnia)	„	„
Pieprz (czarny)	„	1 600 000
Piment (korzeń angielski) .	„	1.200.000
Herbata (Mening Congo najtańsza)	„	3 000.000
Herbata (Jawa Pecco średn. gat.)	„	4.000 000
Kawa (Santos palona) . .	„	2.000.000
Kakao (angielskie najtańsze)	„	600.000
Cukier	„	600.000
Ryż	„	360.000

Poznańska giełda zbożowa z 29. 12. 23.

GATUNEK		Ceny 21. 12	Ceny 29. 12
Zyto	100kg.	10 000 000	10.600.000
Jęczmień brow.		10,000 000	10.500.000
Pszenica		18 500.000	19.500.000
Owies		10.800.000	10.800.000
70% mąka żytnia		17.500 000	18.500.000
Mąka pszenna		35.000 000	37.000 000
Ospa żytnia		8.500.000	9,000 000
Ospa pszenna		9,500.000	10,000.000
Ziemniaki jadal.		—	—
Ziemniaki fabr.		2.800 000	—
Słoma żytnia luźna		—	1 350 000
Słoma żyt. prasow.		—	2.600 000
Siano luźne		—	1.800.000
Siano prasowane		—	3.600.000

Poznańskie ceny na bydło z 28. 12. 23.

100 kg. żyw. wagi	Cena 21. 12.	Cena 28 12
Bydło rog. I kl.	76.000,000	104 000 000
„ „ II kl.	66 000,000	88 000 000
„ „ III kl.	—	71 0 0 000
Cielęta I kl.	68,000.000	100 000 000
„ II kl.	58 0 0,000	84,000,000
„ III kl.	50.000 000	70 000.000
Swinie I kl.	98 000,000	150,000.000
„ II kl.	90.000.000	136 000 000
„ III kl.	81,000,000	120 000.000
Owce I kl.	—	86.000.000
„ II kl.	44.000.000	—
„ III. kl	—	—
Prosięta za parę 6—8 tyg .	15.000.000	—
Prosięta za parę 9 tyg. .	18.000.000	—

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 28 grudnia 1923 r.

Akcje bankowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	500000
Bank Przemysłowców I—II em.	500 – 650000
Bank Zw. Spółek Zarobk I—XI em	900—1100000
Polski Bank Handlowy, Poznań I—IX em. . .	450—500000
Pozn Bank Ziemian I—V em.	190—20 —195000

Akcje przemysłowe: (Kurs za 100 mk nom

Arkona I—IV em	350—380000
Bydgoska Fabryka Mydeł I—II em.	—
Barcikowski R. I—VI em.	150—200000
Brzeski — Auto —III em.	—
Cegielski H. I—IX em.	220 -300000
Centrala Rolników I—VII em.	[illegible]0—55000
Centrala Skór I—V em	575—600000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—VI em	120—140000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	—
Herzfeld Victorius I—II em.	1400000—1500000
Hurtownia Spółek Spożywców I—II em. . . .	70—85000
Iskra I—III em	420 -5 0 000
Lupan, fabr. przetworów ziemn I—IV em. .	18—1750 00
Dr. Roman May I—IV em. ex. kup.	89 0000—87 0000
Młynotwórnia I—V em.	240—250 00
Pendowski I em.	110000
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	160000
Płótno I—II em. 200	170—180000
Pneumatyk I—IV em. B.	32—35000
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	300—375000
„Unia“ (dawniej Ventzki) I—III em. . . .	2100—2200000
Wisła, Bydgoszcz I—II em. . 4600000—5000000	—4750000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	60—65000
Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em.	310000

Tendencja: wybitnie zwyżkowa.

Giełda warszawska

z dnia 28 grudnia 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	7000—7500
Bank dla Handlu i Przemysłu . (100)—	2750 - 3150
„ „ „ „ (drobne)	—
Bank Przem. Lwowski	1000
Bank Zjedn Ziem. Pol.	1975
Wileński Prvw.	265—280
Bank Handlowy	6750—7250
Bank Kredyt. w Warszawie	1700
Bank Zachodni	5000—5300
Pozn Bank Zw. Sp Zarobk	7500—7300
Kijewski	7500—7600—7 00
Wildt	1200 – 13 0—1300
Częstocice (b. pr.)	7900—7000—7700
Michałów	3650—34 0—3600
Tow. Fabr. Cukru . . . . . . (50) — . .	11500 – 13000—12500
„ „ (drobne)	—
Kop. Węgla (100 szt.)	15250—15600—15500
„ „ (50)	15500—16000—15900
„ „ (25)	16500—17000—16750
„ „ (10)	16000—17500—17250
„ „ (drobne)	17400—17500
Firley	250—650—625
Łazy	4.0—470—450
Drzewny Prz. i Hand.	1050—1 50
Cegielski	2100—2250—2175
Lilpop Rau (100 i 50) — . . . . (dr.) — .	1875— 2500—2350
Modrzejów	20000—21000—20000
Ostrow. Zakł. . . . . . (V em.)— . . .	33000—35250—34900
Starachowice	7150—8 00
Ursus	5100—4500
Rudzki i S-ka (100) 4050—4450 . . . . . (dr.)	4800—4900
Rohn. Zieliński . IV em. 1000	1100—1150
Pocisk	1600—2050
Parowóz	1200 – 13 0—1300
Zieleniewski	3200 —3000
Zyrardów	700000— 67500 - 690000
Borkowski	1475—1550—1525
Jabłkowscy	425—600—580
Polska Nafta	990—975—1000
Nobel 1990— 400—2350 . . . . VI. em	1975 – 2150
Lenartowicz, Rylski i ka	275 – 300 – 290
Siła i Swiatło	2000—2150—2 75
Fryd. Puls	570—760—750
Czersk — . . . . III em. — . .	1600—1900— 1750
Fitzner i Gamper	140 0—150 0
Gosławice	4000– 36 0—3800
Norblin po 100 szt.	1900—3 00
„ po 50 szt.	—
„ (drobne)	2500
Spirytus (50 i) 9000 . . . . (dr.)	9500—9700
Spiess i Syn	2100—2350
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	—
Pol. Tow Elektr.	—
Chodor w (—)	10500—12000—11500
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	1700 – 1500—1850
Pol. Przemysł Naftowy	152 —1600
Kluczewska Fabryka Papieru	2300—2550— 2500
W. Synd. Roln.	4750—5000—4900
Tepege	—
Pustelnik	—
Sole Potasowe	10000
Ćmielów	2500—3350—3250
Konopie	1200—1600
Przemysł Korkowy	275—350— 235
Unja	22000—22500

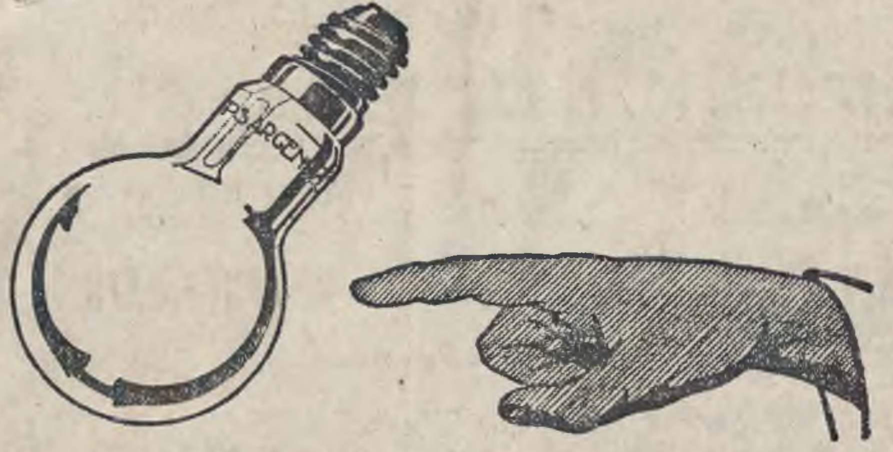
Tendencja: zwyżkowa.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

(♤) Kino „ORZEŁ“ wyświetla obecnie wkraczający w granice humbugu, ale pomimo to a może i dla tego miły film p. t. „Płonąca kula“. Akcja toczy się szybko i zwarcie, a nieprawdopodobieństwo i napięcie scen trzyma widza w ciągłem podnieceniu.

(♤) **„Miłość króla giełdy“** wystawia od dnia dzisiejszego teatr świetlny „APOLLO“. Piękny ten obraz ściągnie niewątpliwie szersze sfery bywalców kinowych.

CHRONI WZROK,



OSZCZĘDZA PRĄD

PHILIPS ARGENTA

7061



C. M. POWAŁOWSKI

TELEFON 191 GRUDZIĄDZ TORUŃSKA 4

Największy specjalny dom artykułów męskich, bielizny i garderoby męskiej

7522

Teatr Świetlny „Orzeł"-Variété

Tylko do niedzieli!

Wielki dramat sensacyjno-cyrkowy w 8 aktach pod tytułem

„W płonącej kuli"

W głównych rolach: Alfredo Galaor, Camilla Hollay, Karol Auen Fryderyk Kühne i Kett Haack.

Akt I. Fałszywy banknot Akt II. Match bokserski. Akt III. Stracone zaloty. Akt IV. Zdradziecko porwana. Akt V Zatrute słowy ze. Akt VI. Corpus delicti Akt VII. Atrakcja cyrkowa Akt VIII Zdemaskowanie oszusta.

W niedzielę przedstawienie dla dzieci o godz. 2

POLSKA HURTOWNIA SKÓR

Spółdzielnia zap. z ogr. odp.

Telefon 1084. **Bydgoszcz**, ul. Długa 31. Telefon 1084

:—: Pierwsze i najstarsze polsk. przedsiębiorstwo na miejscu. :—:

Poleca:

skóry podeszwowe, krupony, juchty chromy gemzy i lakiery pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych stale w wielkim wyborze, po cenach konkurencyjnych.

Specjalność Skóry meblowe. Skład wszelkich przyborów szewskich.

7582

Zabudowany teren przemysłowy

30 prus. mórg duży, z około **20 budynkami, w dużem mieście Pomorza** — woda i kolej — wodociąg, elektryczne światło, natychmiast nadzwyczaj tanio na sprzedaż. —

Tylko reflektanci za kapitałem będą uwzględniani.

Oferty pod **nr. 4310** do **biura ogłoszeń C. B. „Express" Bydgoszcz.** 7551

Kupuję stale każdą ilość

słomy lnianej

wyrobiony len we wszelkich gatunkach. Płacę bezkonkurencyjne ceny.

Zamieniam na płótno.

Zawieram umowy na uprawę lnu w przyszły rok

Dostarczam nasienia pierwszej klasy.

Zgłoszenia przyjmuje **W. Wolański, Kępno.** 7367

Dot. odstawy zboża tytułem zaliczki na podatek majątkowy.

Upoważnieni przez Rząd Rzeczypospolitej do odbioru na Pomorze zboża (żyta owsa, jęczmienia, browarnego) dostarczonego przez rolników na poczet podatku majątkowego i komisowej sprzedaży tegoż na rynku zagranicznym, upraszamy wszystkich interesowanych a mianowicie też wszystkie firmy Rolniczo-Handlowe na Pomorzu o jaknajszybsze skomunikowanie się z nami co do sposobu przeprowadzenia wspomnianej transakcji.

Dla oddania deklaracji, ustalony przez Rząd został

termin prekluzyjny 10 stycznia 1921 r.

Przepisowe formularze deklaracyjne są u nas do nabycia.

Poznański Bank Ziemian Spółka Akc.

Departament Rolniczo-Handlowy

Oddziały:

w Grudziądzu telefon 795 i 895. **w Bydgoszczy** telefon 310 i 1329.

Adres telegr.: „Ziemia".

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych dekretem z dnia 20 grudnia 1923 r. Nr. S P. 1924/23 w porozumieniu z Ministrem Skarbu zatwierdził na mocy ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. poz. 747 uchwałę Rady Miejskiej m. Grudziądza powziętą na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 1923 r. w przedmiocie poboru podatku od lokali z zastrzeżeniem wyrażenia stawek w procentach od wartości czynszowej.

Statut o poborze tego podatku jest do przejrzenia w Ratuszu II, Wydział II, pokój 31

Grudziądz, dnia 29 grudnia 1923 r.

Magistrat 7568
(—) Włodek. (—) Lipowski.

Przed Sądem Pokoju w Grudziądzu złożył rolnik p. Jan Jezierski z Nowej wsi następującej treści oświadczenie:

1. Pan Jan Jezierski oświadcza, iż wszystkie podniesione przeciw p. Stanisławowi Filipowskiemu, Naczelnikowi Sądu powiatowego w Grudziądzu w piśmie do Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego w Toruniu i do akt karnych o obrazę sędziów dołączone zarzuty cofa i stwierdza, że zarzuty te w całej swej rozciągłości są najzupełniej bezpodstawne, kłamliwe oszczercze, stworzone fantazją w porywie niskiej żądzy zemsty

2. Pan Jan Jezierski za tę swoją nieuzasadnioną napaść na p. Stanisława Filipowskiego jako osobę prywatną i jako naczelnika sądu przeprasza.

3. Pan Jan Jezierski zobowiązuje się złożyć oświadczenie podobnej treści na ręce Prezesa Klubu Obywatelskiego w Grudziądzu Alojzego Szczerbickiego.

4. Pan Jan Jezierski zobowiązuje się tytułem uznania swej winy złożyć 15 milj. mk. na rzecz odbudowy teatru, kościoła parafialnego w Tarpnie i Tow. gimn. „Sokół“ w Grudziądzu dla każdej instytucji po 5000 0 0 mk.

5. Oskarżony ponosi koszta postepowania karnego 7561

6 Pan Jan Jezierski prosi o umieszczenie powyższej ugody w prasie miejscowej i o rozesłanie do Władz przełożonych, oskarżyciela i do koła sędziów.

Grudziądz, dnia 7 listopada 1923 r.

Sąd Powiatowy.
podpis nieczyt.

Ogłoszenie.

Szefostwo Intendentury O. K. VIII. w Toruniu rozpisuje na dzień 10-go stycznia 1924 r przetarg nieograniczony na dostawę:

20	wag.	jęczmienia,
10	wag.	fasoli,
10	„	grochu,
5	„	kaszy hrecz. wzgl. jaglanej,
500	„	żyta,
2	„	mydła,
300	„	owsa,
8	„	tłuszczu,
100	„	słomy,
80	„	siana.

Oferty należy składać w Szefostwie Intendentury O. K. VIII. w Toruniu koszary Piłsudskiego do dnia 10 stycznia 1924 r., godz. 9[30].

Oryginalne wezwanie do składania ofert jakoteż szczegółowe warunki oglądać można w Szefostwie Intendentury O. K. VIII Ref. Żywnościowy, pokój 83. w Kierownictwie Rejonu Intendentur Toruń Grudziądz Bydgoszcz w Okr. Zakładzie Gospodarczym w Toruniu oraz we wszystkich Szefostwach Intendentur innych O. K.

We wszystkich wymienionych urzędach mogą ewentualnie reflektanci otrzymać przepisowe formularze ofert.

Toruń, dnia 23 grudnia 1923 r.

Szefostwo Intendentury O. K. VIII
L. dz. 34469/23. Int. Żywn. [7555

Wojskowy Rejonowy Zakład Gospodarczy zakup bezpośrednio od producentów jak i mniejszych rolników tutejszego Rejonu sposobem odręcznym lub kupieckim każdą ilość

żyta, pszenicy, jęczmienia, grochu polnego jadalnego, fasoli (szabli), cebuli, kaszy, pszenicy od 100 kg. wzwyż.

Ceny należy oferować loco i franco magazyny Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Grudziądzu przy ulicy Prowiantowej, przy rampie wojskowej w Tuszewie (b. park miotaczy min) przyczem ew. wyładowanie towaru z wagonu ponosi Zarząd Wojskowy.

Zapłata następuje zaraz po odbiorze towaru po cenach rynkowych, względnie giełdowych poznańskich, zależnie od oferty.

Odbiór odbywać się będzie w Rejonowym Zakładzie Gospodarczym przy ul. Prowiantowej wzgl. na Mniowcu, codziennie w godzinach urzędowych od 8 godz. ny rano do 15 popołudniu.

Oferty należy składać do Kier. Rej. Intendentury w Grudziądzu, względnie do Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Grudziądzu.

7151) Kierownik Rejonu Intendentury w Grudziądzu.

Szmaty czyste do czyszczenia maszyn kupuje w małych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska.**

Towarzystwo Przemysłu Naftowego

Bracia Nobel w Polsce Sp. Akc.

podaje do ogólnej wiadomości, że otwiera **w Grudziądzu skład** swoich przetworów, sprzedaż których powierzyła firmie

Dom Handl. Józef Łotysz i S[ka] w Grudziądzu

Powołując się na powyższe ogłoszenie **polecamy stale** ze składu w Grudziądzu znane ze swojej jakości **przetwory**

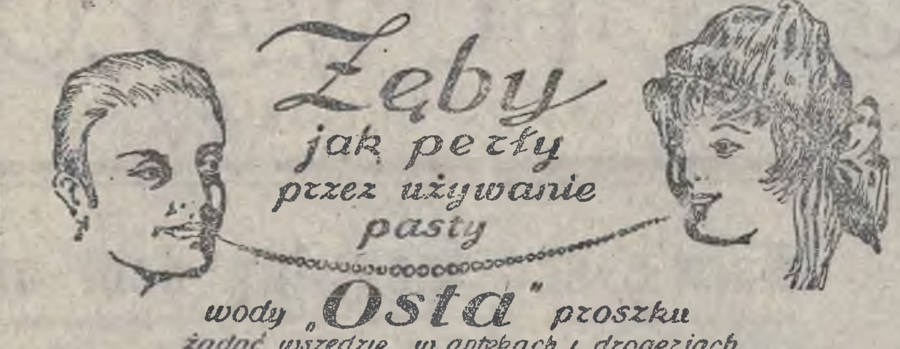
Tow. Przem. Naft. Bracia Nobel w Polsce Sp. Akc.

jak **benzynę, olej gazowy, oleje, smary, świece** etc.

DOM HANDLOWY JÓZEF ŁOTYSZ i S[KA]

Telef. 152. ul. Mickiewicza nr. 22 Telef. 152.

Cudze chwalicie, swego nie znacie - sami nie wiecie, co posiadacie!



Zęby
jak perły przez używanie pasty
wody „Osta“ proszku
żądać wszędzie w aptekach i drogerjach.
Chem. Fabr. „Rowa“ T. z o. p. Tczew - Pomorze.

Kupuję wszelkie ilości:
żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, peluszki, wyki, grochu.
Zakup i odbiór odbywa się na magazynach moich przy natychmiastowe zapłacie po cenach dziennych

Paw Łwitkowski, Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 4/5. Telefon 28 i 352



Nad „Sapon“ niema nic lepszego do prania. Pani sama przekona się o wszelkich zaletach tego środka, gdy użyje go raz do prania bielizny. „Sapon“ z marką ochronną „kozułka“ łatwiej brud rozpuszcza niż mydło, przy nie niszczy koszuli, a bielizna się nie niszczy i ma śnieżno-białą wygląd. „Sapon“ z marką ochronną „kozułka“ jest do nabycia w każdym składzie. WYROBOWEM FABRYKI „ER-ASTA“ C. NA ORSKI STAROGARD (POMORZE)

Baczność! Baczność
Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz
3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

3—5 milj. mk.

i więcej dziennie zarabia się łatwo bez różnicy stanu

przez rozpowszechnianie moich dla każdego niezbędn. wyrobów.

Każdy jest odbiorcą, dlatego łatwa sprzed.

Zgłoszenia z dołączeniem 2½ miljona marek za próbki należy nadesłać do firmy

JERZY SELTNER
BYDGOSZCZ. 17365
W razie niepow. gotówkę się zwraca.

Ekstrakt Ponczowy

RUM, KONIAK i LIKIERY

poleca na Sylwestra

A. Ruchniewicz, Grudziądz
Fabryka likierów, Pańska 23. 7560

Jacobson Plac 23 Stycznia 23. II p. Zęby sztuczne i plombowanie w pierwszorzędn. wyk. Najniższe honorarja

Prywatny 7562

Zakład Dentystyczny Jacobson

Plac 23 go Stycznia nr. 23, II piętro

Sztuczne zęby

w pierwszorzędnem wykonaniu

Korony z namiastku złota, zęby sztyftkowe plomby ze złota srebra, platyny porcelany i cementu.

Honorarjum bajecznie niskie.

Własne laboratorjum techniczne.

Założone w roku 1907

(Stare szczęki oraz zęby przyjmuję na konto zapłaty)

Szmaty, jutę stary papier
kupujemy we wszelkich ilościach

Wielkopolska Papiernia T. A.
Bydgoszcz Gdańska 19. Tel. 1149.
7037

Do członków!!!

CUKIER

na miesiąc grudzień br. nadszedł
Prosimy go odebrać do 31 bm.

„Zgoda“ Sp. Sp.

Sklad

przy ożywionej ulicy szukam celem kupna i dzierżawy. Zgłoszenia do Gł. Pom. pod nr. 8743.

Poszukuję od 1-go lub 15 go stycznia 1924

młodszej biuralistki

z dobrym charakterem pisma, władającej także językiem niemieckim. Piśmienne oferty lub osobiste przedłożenie takowych uprasza

Franciszek Białk, Grudziądz
Rynek.

Sprzedaże

Kompl sypialnia do sprzedania Czerwono Dworna 18, 1 lewo.

Rower sprzedż. Młyńska 7. I pr. 8744

Piec żelazny, palto męskie łóżka, drzwi sprzed. Nagórna 20, I ptr. gosp

Dywan 5×4 mtr. okazyjnie do sprzedania. Adres w Gł. Pom. pod nr 8735

Kożuch

duży nie obciągnięty i **marynarki** (trzewi-ki) nowe nr. 28, do sprzedania Majewski, 8740 Chełmińska 65.

Posady

CHŁOPIEC
do posyłek
potrzebny od zaraz
Władysław Kuierski,
Pańska 19. 7570

Mieszkania

Poszukuję od zaraz

mieszkania

2—3 pokoi, umeblow. z używalnością kuchni lub bez. Łask. zgłosz. Król. Dwór pokój 16.

Poszukuję od 1. 1. 24 r. **pokoj umeblowany** z całk. utrzym. lub i bez. Adres do Gł. Pom. pod nr. 8739

Umeblow. pokój do wynajęcia Lipowa 41, I ptr. prawo.

Dzierżawy

Restaurację

wiejsko-leśną pod Grudziądzem, 6 pokoi dla letników kuracjuszy, 4 mg. ziemi, las przy stacji korzystnie wydzierżawię **Fortuna Toruń**, Szeroka 32.

Znaleziono

ZNALAZŁ się PIES (WILK)
Malinowski, Biskupia 42

Zguby

Zgubiłem portfel z pieniędzmi z Nagórna nej Lipowej do Tarpnoprosze rzetelnego znalazcę za wynagrodzeniem Nagórna 58, [8 48 **Jankowiak**

Dnia 27 grudnia ZBIEGŁ PIES (wilk) za zwrotem kosztów oddać Budkiewicza 34. **Znaki rozpoznawcze zastrzega się.**

Różne

Dr. med. Paradon
Mickiewicza 18 ... pr.
Spec. Chorób kobiece i położnictwo
Przyjmuje od 10-12 i 4-6

Żarówki i bezpieczniki (korki) elektr. przyjmuje do naprawy ojanowski, TORUŃ Piekary 26, Telefon nr 24.

Lekcja tańca

W marnie Jagodzińskiego: **pierwsza lekcja** **w środę dnia 2-go stycznia** 8745

A. Rożyńska.

WAPNO
rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, oprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.
WAPNO
wzbogaca ojców i synów
WAPNO
dostarczamy natychmiast w każdej ilości. 5420

Bracia Schlieper
Hurtownia materj. budowl. Tel. 508. Bydgoszcz Tel. 361.

Karty
od- i zameldowania dla Hoteli
poleca
Drukarnia Pomorska.
Grudziądz Groblowa 27/28